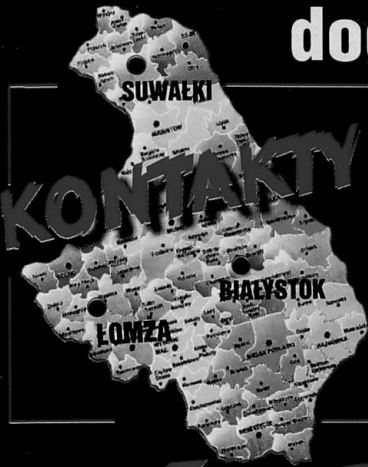


Śpiewnik Jana Pawła II dodatek w numerze



KONTAKTY

Nr 16 (1276)

17 KWIETNIA 2005

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Ciągle zaczynam od nowa,
Choć czasem w drodze upadam.
Wciąż jednak słyszę te słowa:
Kochać to znaczy powstawać.



kostka
brukowa

mj
Jedwabne

DYSTRYBUCJA UKŁADANIE 0600 322 322



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

DORIS TRAVEL

Biuro Podróży

Dorota Hlaszczuk

> wnioski do ambasady USA - elektronicznie
> wozasy krajowe i zagraniczne
> wycieczki szkolne
> obozy młodzieżowe
> imprezy dla firm
> bilety lotnicze

Al. Legionów 54
18-400 Łomża
tel./fax: (086) 218-11-12
www.doristravel.com

Wakacje już tuż!
Rezerwyj już teraz!
W wakacjach TANIEJ!
10%

RUUKKI

blachy dachowe



MAXI
to więcej
niż dach.

psb pro/bud

18-402 Łomża, ul. Poligonowa 6
tel. (0-86) 218-82-88, tel./fax (0-86) 218-03

LIDER W PRODUKCJI OGRODÓW ZIMOWYCH



TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

**OKNA
OGRODY
ZIMOWE**

KOLOROWA PROMOCJA

Pomalujemy Twoje okna na dowolny kolor - **BEZ DOPLATY!**

UWAGA! Promocja dotyczy okien PCV na zamówienie w systemach **DYNAMIC, OPTIMAL AD, EXCLUSIVE** jednostronnie lakierowanych na kolory z palety RAL i trwa do końca kwietnia 2005r

CERTYFIKAT
JAKOŚCI
ISO
9001:2000

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

- ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37 SKŁAD FABRYCZNY
- ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO) TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44
- CIECHANOWIEC, UL. DROHICKA 69, TEL./FAX 086/277-27-33 PRZEDSTAWICIELSTWA HANDLOWE
- ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19
- ŁOMŻA, UL. PIŁSUDSKIEGO 14 (STOKROTKA) TEL./FAX 216-81-27
- KOLNO, PLAC WOLNOŚCI 35, TEL./FAX 086/278-32-74
- ŚNIAĐOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17
- NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51
- JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04
- ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
- GRAJEWÓ, UL. ELCKA 12 A TEL./FAX 086/273-85-46
- CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
- WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX 086/275-02-55
- CZYŻEW, UL. ZAMBROWSKA 4, TEL./FAX 086/275-57-87
- SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55
- BRAŃSK, UL. KAPICY MILEWSKIEGO 8, TEL./FAX 085/737-54-00
- RUTKI - KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX 086/270-11-15

www.terrazyt.pl

HONDA
The Power of Dreams



HONDA CIVIC 3D

HONDA CIVIC 4D



HONDA CIVIC 5D



**AUTOALARM PRESTIGE
W CENIE SAMOCHODU**

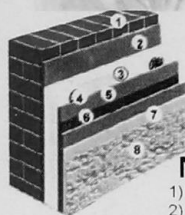


Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY
Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3
tel. (085) 65-16-112, fax 65-18-279
http://multi-auto.honda.pl multiauto@zetobi.com.pl

Atest-pol
Materiały budowlane...

Łomża ul. Poligonowa 8 (086) 218 85 35
Grajewo ul. Kolejowa 6 (086) 272 34 94
Elk ul. Łukasiewicza 2a (087) 621 16 43
e-mail: atestpol@atestpol.pl
www.atestpol.pl

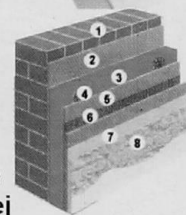
**Promocja
systemów
dociepleń!**



Na styropianie

- 1) zewnętrzna ściana elewacji
- 2) klej do przyklejania styropianu
- 3) styropian 5 cm
- 4) kołki mocujące
- 5) klej do zatapiania siatki
- 6) siatka
- 7) grunt
- 8) tynk mineralny biały 1,5 mm

Razem = 15,97 zł/m² + VAT



**Na wełnie
mineralnej**

- 1) zewnętrzna ściana elewacji
- 2) klej do przyklejania wełny
- 3) wełna 5 cm
- 4) kołki mocujące
- 5) klej do zatapiania siatki
- 6) siatka
- 7) grunt
- 8) tynk mineralny biały 1,5 mm

Razem = 19,87 zł/m² + VAT



KERA/KOLL ROCKWOOL® ISOVER

DO KOŃCA ROKU 2005
TYNK SILIKATOWY W CENIE TYNKU AKRYLOWEGO

ASKO

WIOSENNA PROMOCJA



19,99 zł/m²



GLAZURA OD 19,99 zł/m²
PRZY ZAKUPACH GLAZURY NA KWOTĘ 699 zł brutto
WYBRANE MODELE BATERII GRATIS

www.asko.com.pl

Białystok, ul. Kolejowa 19 A
tel. (085) 65 11 106

Elk, ul. Kościuszki 5 A
tel. (087) 62 16 100

Łomża, Al. Legionów 54
tel. (086) 219 90 03

metabo
work. don't play.

TYLKO DLA
PROFESJONALISTÓW



WIOSENNA PROMOCJA

CIECHANOWIEC Leszek Pełszyk, ul. Wspólna 3, tel. 277 23 67
ŁOMŻA Demart, ul. Sikorskiego 219 A, tel. 216 93 03
ZAMBRÓW Anna Market Żelazny,
ul. Sitarska 18, tel. 271 34 32

www.metabo.pl

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedzwiecka,
Gabriela Szczepna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozia, Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz, Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski, Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska, Wenant Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn), Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonspp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

„Modlimy się do Boga», prawie zawsze zaczyna publiczne wystąpienie prezydent George Bush. I mówi, że udało się zbombardować, zniszczyć, rozbić, zetrzeć w proch wroga. O wojnie, która jest dobrem na zło.

„Modlimy się do Boga», prawie zawsze zaczyna wystąpienie o tym, co dzieje się na świecie, Jan Paweł II. I mówi o pokoju, miłości, ludzkim cierpieniu, potrzebie pojednania. O wojnie, która jest złem najgorszym”.

Napisałem tak w „Kontaktach” 20 kwietnia 2003 r. Ojciec Święty gorąco wówczas orędownął przeciwko wojnie w Iranie.

W sobotę, 8 kwietnia 2005 r., po pogrzebie Ojca Świętego, prezydent George Bush publicznie oświadczył: „Dopiero teraz zrozumiałem Jana Pawła II”. Czy był to tylko medialny gest, bez głębszego przeżycia? Nie wiem. Wiemy natomiast wszyscy w Polsce, co cieszy mnie niezmiernie, iż nie było gestem chwili, lecz z serca, z miłości do Ojca Świętego, pojednanie prezydenta Lecha Wałęsy z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim. Może uda im się odrodzić kanon zachowań politycznych i publicznych, w którym nie będzie miejsca na opluwanie, niszczenie, nienawiść. Zło zwycięża papieskim dobrem? Nie tylko w sobie?

WŁADYSŁAW TOCKI



3

BIURO PISANIA PODAŃ

pozw, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne
pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A
(Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

DECYZJA OD REKI! UPROSZCZONE FORMALNOŚCI! ATRAKCYJNE WARUNKI!

Oferujemy bankowe kredyty:

- SAMOCHODOWE (na każde auto)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel PTF BANK S.A.

Łomża Al. Legionów 44 (CH 4+)

www.ptfbank.pl Tel. 21-66-961, 21-81-658

Ogłoszenie o aukcji (przetargu)

1. Sąd Okręgowy w Łomży, ul. Dworna 16, 18-400 Łomża ogłasza aukcję (przetarg ustny) na sprzedaż samochodu osobowego marki POLONEZ 1.5 GLE rok produkcji 1992, nr rejestracyjny LME 9353.
2. Aukcja odbędzie się w dniu 4 maja 2005 r. o godz. 10.00 w budynku Sądu w pokoju nr 25.
3. Cena wywoławcza wynosi 1200 zł. Minimalna wartość postąpienia wynosi 50 zł.
4. Samochód, który będzie przedmiotem przetargu, można będzie oglądać w dniach 28–29 kwietnia 2005 r. w godz. od 9.00 do 14.00.
5. Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 100 zł w formie gotówki, wpłaconego do kasy tut. Sądu w terminie do dnia 4 maja 2005 r. do godz. 9.30.
6. Wadium złożone przez nabywcę zostanie zaliczone na poczet ceny.
7. Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku, gdy:
 - żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje co najmniej ceny wywoławczej,
 - uczestnik przetargu, który wygrał przetarg, uchyli się od zawarcia umowy.
8. Nabywca jest zobowiązany zapłacić cenę nabycia niezwłocznie po udzieleniu mu przybicia bądź w terminie wyznaczonym przez prowadzącego przetarg, nie dłuższym niż 7 dni.

Fak. 1726

WOJSKOWA AGENCJA
MIESZKANIOWA



ODDZIAŁ REGIONALNY „MAZOWSZE” WOJSKOWEJ AGENCJI MIESZKANIOWEJ

ul. Chełmżyńska 1, 04-247 Warszawa

ogłasza II pisemny przetarg nieograniczony na wynajem lokalu użytkowego,
nr ewid. Bi/U/708 usytuowanego w Białymstoku przy ul. Lipowej 35 A
który odbędzie się w dniu
26 kwietnia 2005 r. o godz. 10.00. w siedzibie tutejszego Oddziału
Regionalnego „MAZOWSZE”

1. Preferowany sposób zagospodarowania lokalu – działalność biurowa.
2. Powierzchnia całkowita lokalu – 139,47 m².
3. Wyposażenie techniczne lokalu – instalacje: elektryczna, c.o., wodno-kanalizacyjna.
4. Wysokość wywoławczej stawki czynszu netto za 1 m² powierzchni całkowitej lokalu – 20,00 zł.
5. Uczestnik przetargu zobowiązany jest dołączyć do oferty następujące dokumenty:
 - dowód wpłaty wadium
 - ksero wpisu do ewidencji działalności gospodarczej
 - ksero decyzji nadania numeru NIP
 - ksero decyzji nadania numeru REGON.
6. Uczestnik przetargu zobowiązany jest wpłacić na konto ING Bank Śląski nr 9410501025100000504075581 – wadium w wysokości 3.500 zł. (słownie: trzy tysiące pięćset zł)
7. Umowa najmu zawierana jest na czas nieoznaczony.
8. Uczestnik przetargu jest zobowiązany złożyć ofertę przetargową w siedzibie OReg WAM w Warszawie ul. Chełmżyńska 1, pokój nr 11 – kancelaria, w terminie do dnia 22 kwietnia 2005 r. do godz. 14.00 w zamkniętej kopercie.
9. W celu uzyskania materiałów przetargowych i dodatkowych informacji na temat przetargu, prosimy zgłaszać się do siedziby OReg WAM w Warszawie ul. Chełmżyńska 1, pokój 34, tel. 32-61-177.

REKLAMA

KONTAKTY



**HOLD ZMARŁEMU PAPIE-
ŻOWI** Janowi Pawłowi II mieszkańcy Podlaskiego oddali na różne sposoby. Prezydenci Białegostoku i Łomży wyruszyli na uroczystości pogrzebowe do Rzymu. W miejscach, gdzie przebywał Ojciec Święty: w Łomży, Białymstoku i Drohiczyźnie, przy Jego pomnikach, ulicach noszących Jego imię, zapłonęły lampki i znicze. Budowę pomników planują Suwałki, Sejny i Zambrów. Hold Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II oddadzą radni na uroczystej sesji Sejmiku Województwa Podlaskiego w poniedziałek, 18 kwietnia 2005 r., w sali Filharmonii Białostockiej. Tytuł Honorowego Obywatela Województwa Podlaskiego otrzyma w tym dniu ostatni prezydent RP na uchodźstwie, Ryszard Kaczorowski.

WIOSENNY „MARATON” egzaminacyjny wystartował. Rozpoczęło go ponad 16,8 tysiąca uczniów szóstych klas szkół podstawowych sprawdzianem podsumowującym pierwszy etap nauki. Pod koniec kwietnia pocić się nad testami będzie młodzież kończąca gimnazja, a na początku maja tradycyjnie rozpoczyna się matury.

PRAWIE 7 MILIONÓW ZŁOTYCH OTRZYMAJĄ w tym roku szpitale w województwie z Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Wojewódzki Szpital Zespólny w Białymstoku zamierza zakupić sprzęt dla Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej, Szpitale Wojewódzkie w Łomży i Suwałkach przeznaczą pieniądze na modernizację, remonty, informatyzację, Szpitala Powiatowy w Bielsku Podlaskim na sprzęt operacyjny.

ZALEDWIE 800 TYSIĘCY ZŁOTYCH OTRZYMAJĄ w tym roku z Ministerstwa Kultury instytucje podlegające Urzędowi Marszałkowskiemu, czyli Teatr Dramatyczny, Filharmonia, Muzeum Podlaskie, Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury i Książnica Podlaska w Białymstoku, Fundacja Pogranicze w Sejnach i Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu. W ubiegłym roku dofinansowanie wynosiło 4 miliony zł.

OKOŁO 30 TYSIĘCY WIĘCEJ KOBIET NIŻ MĘŻCZYZN żyje w Podlaskiem. Przewaga jest szczególnie znacząca w miastach. W Goniądzu na 100 panów przypada aż 116 pań. Podobne są proporcje płci w większych ośrodkach: Białymstoku (100 do 113), Mońkach (100 do 109), Łomży, Suwał-

kach i Czarnej Białostockiej (100 do 108). Odwrotna jest sytuacja w rejonach wiejskich, a szczególnie w gminach Turośl i Zawady, w których na 100 mężczyzn przypada odpowiednio 88 i 90 kobiet.

BUSINESS CENTRE CLUB, jedna z najważniejszych w kraju organizacji skupiających przedsiębiorców, przyznał dwójgu licealistów z Podlaskiego stypendia (po 2 tysiące złotych) za wybitne osiągnięcia w nauce i osiągnięcia w olimpiadach przedmiotowych. Ważnym kryterium była także sytuacja materialna rodzin i chęć kontynuowania nauki przez młodych ludzi. Stypendystami BCC zostali Małgorzata Mikucka z II LO w Augustowie i Rafał Laskowski z LO w Sokółce.

PROBLEM DROGI TRANZYTOWEJ dla ruchu międzynarodowego



Zakwitły stokrotki, zakwitła magnolia w Łomży przy placu Kościuszki. Dla botaników jest ozdobnym krzewem lub drzewem. Dotychczas doliczyli się aż 75 jej gatunków w różnych częściach świata.

Piękny i delikatny kwiat jednego z gatunków magnolii stał się kwiatowym narodowym symbolem Korei Północnej.

Na zdjęciach: stokrotki i magnolia z placu Kościuszki w Łomży

wego zdominował spotkanie łomżyńskich przedsiębiorców z celnikami. Siedziba Urzędu Celnego w Łomży jest rozbudowywana, ale w ocenie środowiska biznesowego nie będzie miała sensu, jeżeli utrzymany zostanie zakaz ruchu ciężkiego na drodze nr 61 Łomża — Augustów i dalej, w kierunku przejść granicznych na Litwę.

PONAD 28 TYSIĘCY KILOMETRÓW MA ZA SOBĄ Francuz, fahir Joel Buton, który w wielkiej pieszej wędrówce przez świat dotarł do Suwałk, a teraz jest już na Litwie. Wiezie ze sobą dokument z przesłaniem o pokój i składane kolczaste łoże, na którym prezentuje swoje umiejętności, zarabiając na utrzymanie i dalszą podróż.

GODZINNY STRAJK zorganizowało kilkudziesięciu pracowników Telekomunikacji Polskiej w Białymstoku, protestując przeciwko zapowiedzianym przez firmę grupowym zwolnieniom z pracy.

SPRAWDZIAN ZE ZNAJOMOŚCI GATUNKÓW PTAKÓW, ornitologiczne opowieści i wyprawa w teren towarzyszyły XXI Zjazdowi Północnopodlaskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków, który odbył się w Białowieży. PTOP jest najstarszą „ptasią” organizacją w kraju.

ELŻBIETA FILIPOWICZ ZOSTAŁA dyrektorem Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Białymstoku. Dotychczas była zastępcą szefa departamentu polityki regionalnej w Urzędzie Marszałkowskim. Jest piątym dyrektorem WORD w okresie ostatnich dwóch, ale pierwszą kobietą na tym stanowisku.

II WALNE ZGROMADZENIE ORGANIZUJE Towarzystwo Przyjaciół Bociek im. Rodu

• W pogrzebie Ojca Świętego Jana Pawła II wzięło udział około pięciu milionów osób, w tym prawie dwa miliony Polaków. Był to największy pogrzeb w świecie.

• „Był wielkim przykładem dla nas wszystkich. Chcemy przekazać wdzięczność Europie za jej zjednoczenie. Jan Paweł II był wielkim człowiekiem i wielkim Europejczykiem, pozostanie w pamięci tego zgromadzenia”; takim oświadczeniem i minutą ciszy Parlament Europejski uczcił pamięć zmarłego papieża.

• „Nie wolno szacunku dla Ojca Świętego sprowadzić do najłatwiejszych rozwiązań: budowy pomników i nowych nazw ulic”, powiedział arcybiskup Józef Życiński. Uważa, że piękniej uczcimy pamięć Jana Pawła II tworzeniem kuchni dla ubogich, świetlic dla dzieci, hospicjów dla chorych.

• 75 proc. Polaków pragnie, aby 16 października, dzień, w którym w 1978 roku Karol Wojtyła został papieżem, stał się narodowym świętem.

• Były prezydent Lech Wałęsa pojechał się podczas pogrzebu Ojca Świętego z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim i zaprosił go na obchody 25. rocznicy powstania „Solidarności”. „Jak się powiedziało A, trzeba dojść do Z”, powiedział Wałęsa, przewodniczący komitetu honorowego obchodów rocznicy. Wałęsa nie wykluczył, że po obchodach wystąpi z „Solidarności”, gdy to już nie jego „S”.

• Ponad połowa Polaków (57 proc.) pozytywnie ocenia nasze członkostwo w Unii Europejskiej; tylko co dziesiąty badany twierdzi, że integracja była złym pomysłem.

• Honorowi dawcy krwi nie mogą w tym roku odliczać sobie od podatku darowizn w postaci krwi, którą oddali bezpłatnie. Większość dawców średnio co roku oddawała krew wartości ok. 300 zł, od podatku odpisywali od 60 do 100 zł.

• Od 1 kwietnia Polacy wyjeżdżający do Nowej Zelandii w celach turystycznych lub naukowych nie potrzebują wiz.

• W najbliższych 45 latach ubędzie 4,5 miliona Polaków.



rozmawia Maria Tocka

— Czy jest w księdzu biskupie nadzieja, że to wszystko, czego nas nauczał Ojciec Święty, co zmieniło się w nas za Jego przyczyną, pozostanie?

— Najpierw należy zastanowić się, na czym taką nadzieję powinniśmy oprzeć. I tu można odnieść się do niespotykanego i niespodziewanego zrywu społecznego oraz bardzo budującego entuzjazmu. Najbardziej ujęła mnie młodzież i to w Rzymie, jak i w Łomży. Na tym można budować nadzieję.

Ale mówiąc o Papieżu, o najwyższym nauczycielu w Kościele katolickim, trzeba też sięgnąć do fundamentów wiary. Można się spodziewać i mieć nadzieję, że nauczanie papieskie będzie trwać mocą Ducha Świętego. Tą samą mocą, którą wybrano Karola Wojtyłę na papieża i tą samą mocą, która towarzyszyła Mu przez cały Jego pontyfikat. Także w tych najbardziej dramatycznych momentach, na przykład w czasie skrajnego zagrożenia w 1981 roku albo przy dosyć dużych przeciwnościach społecznych, które mu towarzyszyły w czasie całego pontyfikatu. Nie zapomnijmy, że nie dotarł, a tak bardzo chciał, do Iraku, gdzie był Husajn. I nie dotarł do stolicy Rosji, a bardzo chciał, nie mówiąc o stolicy Chin. Ojciec Święty miał świadomość ograniczeń, w których funkcjonował, i przyjmował je z całą prostotą człowieka wiary.

Na tych dwóch argumentach i fundamentach należy oprzeć nasze nadzieje na przyszłość. Dla nas poważnym zadaniem jest trzymać się Ducha Świętego, to znaczy odnosić się do faktów religijnych. A to modlitwa. Baza, na której każdy człowiek wierzący powinien się oprzeć. I również ci najbardziej rozentuzjazmowani emocjonalnie nie powinni zapomnieć, że ostateczna skuteczność, także entuzjazmu, zależy od głębokości zakorzenienia się w Pana Boga.

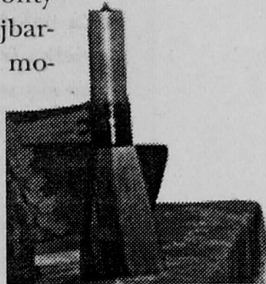
Patrzę bardzo optymistycznie również na instytucje, które na pewno powstaną także w Łomży. Chciałbym, żeby przy Sanktuarium Miłosierdzia Bożego, poza programem liturgicznym, powstała akademicka społeczność, studium nauki Jana Pawła II. Wierzę, że różne spo-

soby trwania, rozszerzania i przybliżania nauki papieskiej będą nam towarzyszyć.

— Nie ma niepokoju, pesymizmu?

— Nie, natomiast z życzliwym dystansem patrzę na entuzjazm. Gasną znicze i tak ze zniczami trochę gaśnie nasz polski zapał. Nie mamy łatwości przetłumaczenia serdecznych i szczerých odruchów na trwałe postanowienia. Emocje sprowokowały różne gesty wyciągniętych rąk. Moją troską jest, żeby te emocje trwały jak najdłużej. A gdyby może te ręce trochę mdlały z trzymania pokojowego znaku, trze-

Wstawiaj się za nami...



ba im „kibicować”. To nie jest zły pomysł w Polsce na podaną rękę drugiemu człowiekowi. Na tym pomysśle Polska może sporo zyskać. Bardzo życzę wszystkim mieszkańcom naszej ziemi, żeby nie mdlały zjednoczone ręce. A okazji będzie dużo; będą rocznice, urodziny Ojca Świętego. Już drugiego maja, w pierwszy miesiąc po śmierci, w katedrze łomżyńskiej będzie realizowany duży program modlitewny i specjalny koncert. Na medytację papieską zjedzie cały region. Przy tych okazjach będziemy się od nowa zachęcać do tego, żeby trwać. Bo mam świadomość dosyć chybłowej natury ludzkiej, jeśli idzie o polski zapał. Szlachetny, ale krótkodystansowy.

— Ojciec Święty już jest święty, powiedział ksiądz Prymas.

— Pozwoliłem sobie na podobny komentarz. I nawet jeden z dzienników wydrukował moją wypowiedź „święty przez aklamację”. Jestem zdecydowany za tą formą. Oczywiście, poddaję się dyscyplinie Kościoła i następcy Jana Pawła II będzie regulował formalnie sposób ogłoszenia Go błogo-

ślawionym i świętym. A my będziemy Kościoła słuchać. Natomiast w naszym osobistym przeżyciu ta aklamacja może być zdecydowanie pomocna. Muszę powiedzieć, że od momentu pierwszej wiadomości, która dotarła do mnie w czasie Apelu Jasnogórskiego w katedrze drugiego kwietnia, trudno mi było od samego początku powiedzieć: „Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie”.



A tak się żegna każdego. Od samego początku mówiłem: „Janie Pawle II, wstawiaj się za nami”. I tak jest do tej pory: „Janie Pawle II, wstawiaj się za nami”.

— Serdecznie dziękuję za rozmowę.

Zbadaj się bezpłatnie

Na bezpłatne badania (bez skierowania) mammograficzne i cytologiczne zaprasza kobiety Szpital Wojewódzki im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży.

Termin badania należy uzgodnić w rejestracji Zakładu Diagnostyki Obrazowej Szpitala (pierwsze piętro, tel. 473-35-98) lub w rejestracji Poradni Ginekologiczno-Położniczej (parter, pokój nr 59, tel. 473-33-61).

Na badanie należy zgłosić się z aktualnym dowodem ubezpieczenia i numerem PESEL. W przypadku wykonania wcześniejszej mammografii, zabrać ze sobą jej wynik.

Bezpłatne badania wykonywane będą do 31 grudnia 2005 roku.

ZAPROSILI NAS:

• Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Bogutach Piankach oraz Kapituła Medalu im. Wiktora Godlewskiego — na uroczystość wręczenia Medalu.

• Galeria Arsenał w Białymstoku — na wykład Kamila Kopani z okazji 40-lecia Galerii.

• Rada Wojewódzka Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Białymstoku — na Wojewódzki Zjazd Forum Równych Szans i Praw Kobiet.

• Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — na kolejne spotkanie Podlaskiego Forum Rozwoju nt. Wstępnego Projektu Narodowego Planu Rozwoju na lata 2007–2013.

• Dyrektor Biebrzańskiego Parku Narodowego — na warsztaty dla nauczycieli.

• Rzecznik prasowy marszałka województwa podlaskiego — na konferencję prasową, dotyczącą organizacji finałów XI Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Lekkoatletycznych Biegach Przełajowych.

• Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na nadzwyczajną sesję, poświęconą uczczeniu pamięci Ojca Świętego Jana Pawła II.

• Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym w Łomży — na spotkanie wielkocenne.

• Miejskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży — na halowy turniej piłki nożnej o puchar prezydenta miasta.

• Dyrekcja i Rada Pedagogiczna Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących im. Marii Skłodowskiej-Curie w Łomży — na inaugurację „Dni otwartych”.

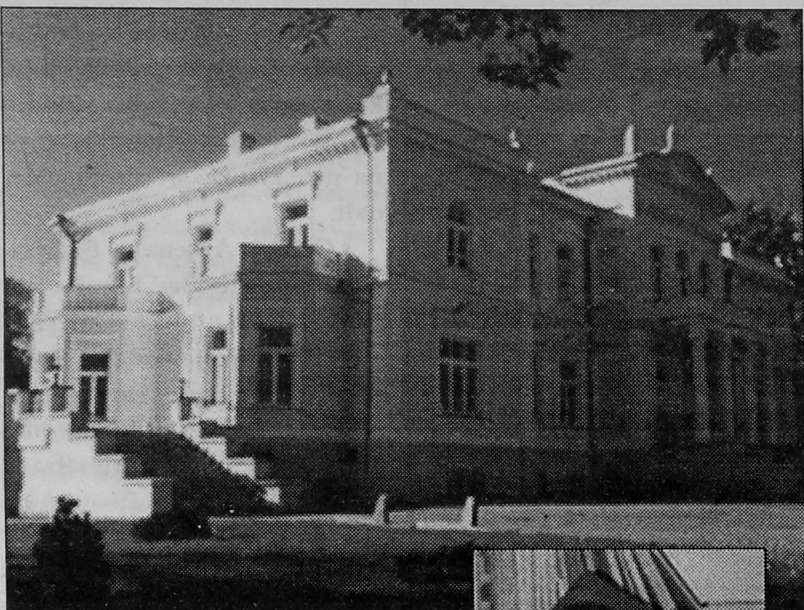
• ŁKS Łomża — na konferencję prasową po pierwszym meczu rundy wiosennej.

• Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na otwarcie wystawy malarstwa Franciszka Maśluszcza.

• Dyrekcja oraz Zespół Teatru Lalki i Aktora w Łomży — na przedstawienie pt. „Kominarczyk”.

• Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży — na wojewódzkie finały lig ognisk TKKF w piłce siatkowej.

Dziękujemy.



Niewiele jest dziedzin, w których Podlaskie mogłoby skutecznie konkurować z resztą kraju, zwłaszcza związanych z nowoczesnością i otwartością na świat. Dziś już nie ma wątpliwości, że należy do nich poziom prywatnych szkół wyższych. Najlepsze zawdzięczają pozycję osobowościom założycieli i rektorów w jednej osobie.

Mało kto zdaje sobie sprawę, że w Podlaskiem działa 12 prywatnych szkół wyższych. Chodzi tylko o uczelnie, które mają u nas swoje siedziby. Poza nimi działają wydziały zamiejscowe firm warszawskich: Wyższej Szkoły Gospodarowania Nieruchomościami, Wyższej Szkoły Dziennikarskiej im. M. Wańkowicza. Uczelnie mają nawet Siemiatycze (Nadbużańska Szkoła Wyższa) i Supraśl (Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego i Turystyki).

Od ubiegłego roku w Łomży działa Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości. W Białymstoku jest Uniwersytet, Politechnika, Akademia Medyczna. Jednak jedynie ta ostatnia liczy się w swojej kategorii w kraju. W rankingu „Rzeczpospolitej” i miesięcznika „Perspektywy” znalazła się w tym roku na czwartym miejscu wśród uczelni medycznych. Uniwersytet i Politechnika od lat zajmują 14–15 pozycję. I raczej nie można spodziewać się po nich jakiegoś znaczącego postępu.

Co innego szkoły prywatne: w prestiżowej kategorii niepaństwowych uczelni magisterskich od dawna w czołówce plasuje się Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku, kierowana przez prof. Józefa Szablowskiego, który pełni także funkcję przewodniczą-



Szkoła Administracji Publicznej w Białymstoku, rektorem której jest eurodeputowana prof. Barbara Kudrycka. W ubiegłym roku WSAP zakończył budowę nowoczesnego kompleksu edukacyjnego, urokliwie położonego w pobliżu stawów na białostockich Dojlidach.

Jeszcze bardziej godna podziwu jest pozycja trzecia. Podobnie, jak przed rokiem, zajmuje ją Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży. Rektor prof. dr hab. Roman Engler ma najwyraźniej nosa do wybierania kierunków. Na początku został regionalnym monopolistą w dziedzinie studiów rolniczych, teraz uruchomił studia pielęgniarstwa. Poza tym dba o rozwój bazy (np. biblioteki), co znalazło uznanie organizatorów rankingu.

Niestety, wygląda na to, że to właśnie łomżyńska WSA będzie musiała borykać się z konkuren-

cją, fundowaną przez ambitny samorząd wojewódzki. W ubiegłym roku powstała w Łomży Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa Informatyki i Przedsiębiorczości, która uruchomiła studia informatyczne, podobne do działających w WSA. Teraz władze regionalne szykują się do kolejnego uderzenia. Jest już gotowy wniosek o powołanie Wyższej Szkoły Zawodowej w Suwałkach. W projekcie przewidziano, między innymi, takie kierunki, jak rolnictwo i pielęgniarstwo. Po co? Dlaczego? Przecież, zamiast dublować kierunki, można poszerzać ofertę kierunkową kształcenia.

Doświadczenia ostatnich kilkunastu lat wykazują, że w dziedzinie edukacji wyższej ilość nie przechodzi w jakość. Na rynku największe szanse mają uczelnie najsilniejsze, najlepiej zarządzane, a to najlepiej udaje się niektórym szkołom prywatnym. Z pewnością należy do nich wymieniona „wielka trójka”, która ma szansę stać się wizytówką województwa podlaskiego.

JAN ONISZCZUK

Na zdjęciach: siedziba Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Białymstoku i rektor prof. Barbara Kudrycka

Mądra wizytówka



Z Marianowa do Mariottu

Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży zajęła trzecie miejsce w rankingu niepaństwowych uczelni zawodowych 2005 „Rzeczpospolitej” i „Perspektyw”.

— To przykład, że w małym ośrodku może powstać uczelnia i w kilka lat zdobyć ogólnopolską renomę. Suk-

tym roku na WSA studiuje ponad 1600 studentów.

Uczelnia jest ciągle obecna w środowisku, to inicjator Funduszu Stypendiów Naukowych „Janko Muzykant”, organizator wielu konferencji i seminariów naukowych o zasięgu ogólnopolskim, sponsor imprez kulturalnych, naukowych i sportowych w regionie.

Na zdjęciach: akademik WSA oraz rektor prof. dr hab. Roman Engler

ces był możliwy tylko dlatego, że uczelnia otrzymała od miasta budynek i pokazała, jak można go wykorzystać, aby stać się wizytówką nie tylko Łomży, ale i regionu — powiedział prof. Roman Engler, rektor Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży.

Prof. Roman Engler, znany także z dowcipu, dodał, iż WSA po 10 latach z małego Marianowa (tam najpierw była siedziba uczelni) doszła do stołecznego Mariottu. Właśnie tutaj we wtorek odbierał dyplom.

Wyższa Szkoła Agrobiznesu wykształciła 1617 absolwentów, z których ponad połowa kontynuuje studia magisterskie. W

W tym roku listę najlepszych niepaństwowych uczelni zawodowych w Polsce otwiera Wyższa

go Konferencji Rektorów Uczelni Niepaństwowych. W najnowszym rankingu „Rzeczpospolitej” zajmuje dziewiąte miejsce na 80 sklasyfikowanych szkół. W dodatku, jako jedyna w regionie, prowadzi bardzo aktywną, można powiedzieć, agresywną, politykę ekspansji terytorialnej. Wybudowała dużą, malowniczo położoną filię w Elku; buduje siedzibę Wydziału Zamiejscowego w Ostrowi Mazowieckiej. A przecież zaledwie dwa lata temu oddała do użytku potężne centrum kongresowe w Białymstoku.



Na Narwi jest most, zbudowany przez saperów. Przechodzą po nim tysiące ludzi i zmieniają tylko w jedną stronę: plac przed kościołem Miłosierdzia Bożego w Łomży.

Siedziba Telekomunikacji Polskiej zamieniona w sztab ochrony. Stąd tylko krok, do miejsca, w którym wylądował śmigłowiec.

Sygnal od dyżurnego Komendy Wojewódz-



Most pontonowy na Narwi

ty!'. Ale szukaj baby w polu!

Wracamy do sztabu. Na monitorze obraz kontrolny i kontrolowany. Mężczyźni z lornetkami przy oczach ani drgną. „Widzę, mam, zrozumiałem!”, odpowiada niewidzialnemu rozmówcy mężczyzna z bronią. „Coś mi tu nie gra!”, rzuca drugi, manipulując przy słuchawkach.

Na ulicy. Za nami



Pojawił się na łomżyńskim niebie

kiej Policji: na dachu bloku na Staffa pojawił się mężczyzna. Radiowóz zawraca z piskiem opon. Gonię po schodach za policjantem. Piętro pierwsze, drugie, trzecie... Otwarty właz na dach, na dachu nikogo! Przed

blokiem dzieci mówią, że jakiś pan chciał z wysokości „popatrzeć sobie dzisiaj na miasto, ale już sobie poszli, bo im się znudziło”.

Na niebie pojawia się ciemny punkt. Rośnie w oczach. W siedzibie sztabu monitory wylapują obraz z prawa, lewa, z góry i z dołu.

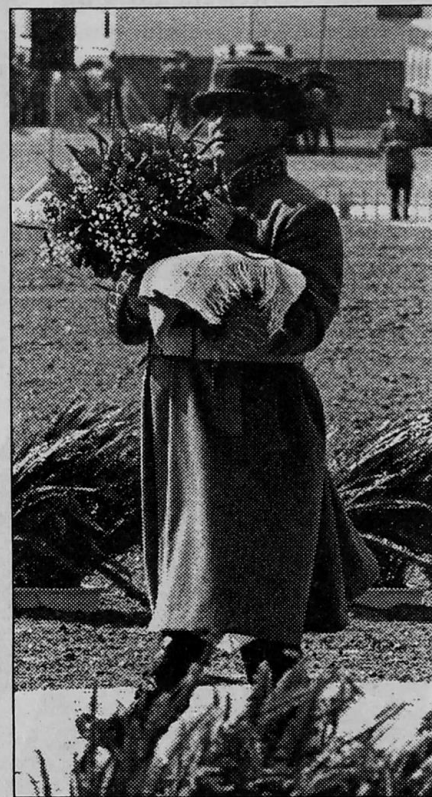
Obok mnie jakiś mężczyzna z bronią wpatrzony tylko w jedno miejsce. Obok drugi, trzeci... Słuchawki w uszach. Padają komendy, hasła. Wielkie napięcie przerywa nagle odgłos tłuczonego szkła, z butelki wylewa się na podłogę woda mineral-

na. Śmigłowiec wisi już nad miejscem lądowania. Obraz na monitorze to rośnie, to maleje.

Ktoś z ochrony podsuwa mi lornetkę. Ugina mi się ręka, nie mogę nastawić ostrości. Udaję się. Widzę! Jest! Policjanci klaszczą. „Patrz tam!”, woła mężczyzna z bronią do kolegi obok. „Coś się ze mną dzieje! Tylko szum w uszach!”, odpowiada tamten.

Wsiadam do radiowozu i znowu w miasto! Tłum przelewa się przez chodniki i jezdnie, niczym wezbrana rzeka. „Co oni tam niosą?”, pyta nagle policjant policjanta. Radiowóz staje. Trzeba sprawdzić. Okazuje się, że dziwnie poskładane krzeselka. A co w torbach? „Różne różności, ale wszystko w porządku!”, zapewnia właściciel. Policjant chce mieć pewność.

W pobliżu ulicy Prusa jakieś zamieszanie. Ludzie przywołują radiowóz. Ktoś kogoś okradł i uciekł. Płacze dziecko. „Jakaś kobieta zapowiada dzisiaj koniec świata i pokazuje na kościół!”, informuje ktoś w wielkiej emocji. „Powiedziała, że coś wie!”, dodaje mężczyzna. „Jak wygląda?” „No, jak baba i ma ze sobą dziwne klamo-



Rolnicy witali chlebem i polnymi kwiatami...

radiowóz z „obcą” rejestracją. W pewnej chwili jego kierowca daje znak, by się zatrzymać: „Gdzie tu u was apteka? Zaraz rozsądzi mi głowę! Nie wiem, jaka jest ta wasza Łomża, nigdy wcześniej tu nie byłem. Ale na pewno ją zapamiętam, bo jeszcze nigdy tak nie bolała mnie głowa! A pół Polski na pewno zapamięta ten dzień i wasz dziurawy most!”.

Ból głowy obolałemu policjantowi minął zapewne kilka minut po łyknięciu tabletki.

Pontonowego mostu już dawno nie ma; jest piękny, nowy.

A ja wierzę, że nie pół Polski, lecz cała, zwłaszcza rolnicza, zapamiętała ten dzień, 4 czerwca 1991 r., jako najważniejsze spotkanie w życiu. Z naszym Ojcem Świętym...

GABRIELA SZCZESNA



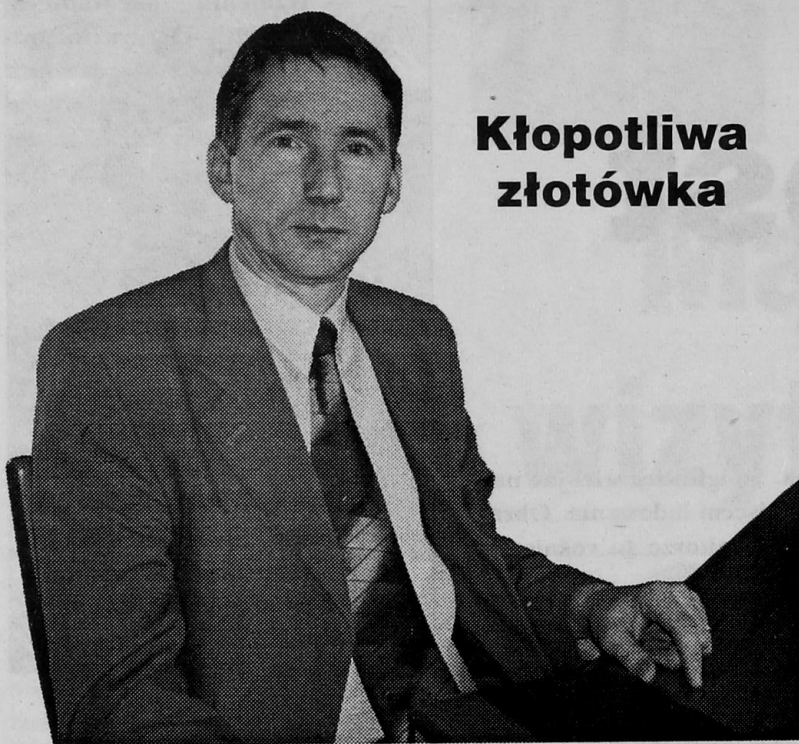
W Katedrze Ojciec Święty spotkał się z Litwinami

Gospodarka polska rozwija się najszybciej w Europie, wynika ze wskaźników Głównego Urzędu Statystycznego. W 2004 roku wzrost Produktu Krajowego Brutto wyniósł 5,4 proc. Po raz pierwszy od lat kopalnie zamiast zwalniać, zaczęły przyjmować do pracy górników. Specjaliści prognozują powstanie tysięcy miejsc pracy w przemysłach motoryzacyjnym, spożywczym, meblowym, stoczniowym oraz w handlu i budownictwie.

Jak to widać z „punktu siedzenia” naszych przedsiębiorców?

Franciszek Drożdziel, Pepees S.A. w Łomży: — Nie widzę w naszej branży takiego ożywienia, jakie jest obserwowane w skali makroekonomicznej. Po wejściu do Unii Europejskiej korzystamy z dobrodziejstw regulacji rynku skrobiowego, jak dopłaty

W moim przekonaniu przekreśla to szanse na pojawienie się trwałego trendu, związanego ze zwiększaniem rynku pracy. Żeby uzyskać opłacalność na poziomie uzasadniającym eksport, firmy zmniejszają koszty m.in. poprzez redukcję zatrudnienia.



Kłopotliwa złotówka

wyrównujące koszty produkcji skrobi ziemniaczanej do kosztów tańszej skrobi zbożowej czy minimalna cena ziemniaków, jednakowa w całej Unii. Pozwala to lepiej planować przychody. Jednak stoimy na gorszych pozycjach, jeśli idzie o konkurencyjność na wspólnym rynku. Chociażby ze względu na wielkość produkcji. Polskiemu sektorowi skrobiowemu przyznano limit produkcji zaledwie 145 tys. ton rocznie, znacznie mniej, niż możliwości produkcyjne. Tymczasem tylko Niemcy, Francja i Holandia mają łącznie limit 1,2 mln ton.

Eksport jest koniecznością, nie tylko w naszej branży, bo po akcesji zmniejszyła się konsumpcja w kraju. Trudno jest zarobić za granicą przy naszym poważnym wahaniu złotówki. Gdy spada kurs euro i dolara, opłacalność eksportu pogarsza się.

Szansą na zwiększanie miejsc pracy jest innowacyjność w przedsiębiorstwach, wprowadzanie nowych produktów. Także rozwój budownictwa, które wciąż nie zostało należycie docenione, jako czynnik nakręcający koniunkturę gospodarczą. Państwo powinno zdecydowanie aktywniej wspomóc budownictwo odpowiednią polityką. To dotyczy również sektora usług, którego rozwój może dostarczyć wiele miejsc pracy. Dużo zależy od polityki państwa w dziedzinie obniżania kosztów pracy, a zwłaszcza obciążeń na ZUS. A tańsza praca to więcej miejsc pracy. (MK)

Na zdjęciu: Franciszek Drożdziel jest od 9 miesięcy prezesem Zarządu giełdowej spółki Pepees SA, największego producenta skrobi ziemniaczanej w kraju, posiadającego 25 proc. krajowego limitu produkcji skrobi



Słońce nad Zambrowem

Ponad milion złotych przyznał minister gospodarki i pracy powiatowi zambrowskiemu, jako jednemu z czterech powiatów w kraju, nękanych strukturalnym bezrobociem. Pieniądze zasilą małe firmy w formie pożyczek na tworzenie miejsc pracy.

Decyzję o przyznaniu dotacji podjął osobiście były minister gospodarki i wicepremier Jerzy Hausner, który podczas pobytu w Zambrowie, prawie 2 lata temu, obiecał wsparcie pomysłów na zagospodarowanie majątku Zamteksu. Po upadku potężnych zakładów bawełnianych władze Zambrowa opracowały program wykorzystania tkalni w celu utworzenia 400 miejsc pracy. O dofinansowanie którego z funduszy unijnych zabiegali w ubiegłym roku bezskutecznie w Białymstoku. Projekt trafił do Sektorowego Programu Operacyjnego „Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw” w Warszawie.

Decyzja o dofinansowaniu (ok. 6 mln zł) spoczywa w rękach Komitetu Sterującego przy ministrze gospodarki i pracy (ma zapaść na przełomie kwietnia i maja).

— Komitet Sterujący to ponad 30 osób, w większości partnerzy społeczni. Projekt jest jednak bardzo dobry i trzymam za niego kciuki. W parku przemysłowym będą powstawać nowe miejsca pracy z ministerialnych pożyczek — powiedział w poniedziałek w Zambrowie wiceminister Marek Szczepański po obejrzeniu hal po Zamteksie.

— Nareszcie słońce zaświeciło nad Zambrowem — ucieszył się burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski. (MK)

Na zdjęciu: wiceminister Marek Szczepański (z lewej) i burmistrz Kazimierz Dąbrowski oglądają puste i zaniedbane hale Zamteksu. Może za rok zapełnią się setkami pracowników?

ŚLADEM PUBLIKACJI

Krzywdą

Zgodnie z zapowiedzią (tekst „Krzywdą”, Kontakty 12/05), zaczynamy pytać władze Stawisk, co robią, by zapewnić dojazd do nieruchomości gruntowych rodziny Sienkiewiczów w Stawiskach.

W reportażu „Krzywdą” opisałyśmy, jak Sienkiewiczze od lat są krzywdzeni przez władzę. Burmistrz Stawisk Marek Waszkiewicz obiecywał przeciąć to wreszcie: wykupić teren pod drogę na licytacji. Obietnicy nie dotrzymał. Zachował się podobnie, jak kilku jego poprzedników. Dlaczego władze Stawisk lekceważą prawo i ludzi?

Odpowiedź burmistrza Marka Waszkiewicza: — Skontaktuj

się z nowym nabywcą działki, która w planie osiedla była przeznaczona pod drogę. Zorientuję się, co to jest za człowiek, jakie plany wiąże z kupioną od komornika nieruchomością.

(Ciąg dalszy nastąpi).

MARIA KACZYŃSKA



Do więzienia idzie winny. Wyrok na niego jest zarazem wyrokiem na niewinnych najbliższych...

Wytrzymać!

— Najpierw był szok, potem strach, wstyd przed ludźmi i lęk o dzieci, czy im także ktoś nie dokuczy — wspomina żona Michała, lat 34, odsiadującego 2 lata więzienia za paserstwo. — Od jego pobytu w Grądach mija dopiero trzeci miesiąc... Jestem załamana... Nigdy przez myśl mi nie przeszło, że czekają mnie widzenia w zakładzie karnym!

Mieszkają na wsi w powiecie zambrowskim. I jak to na wsi, wszyscy wszystko o wszystkich wiedzą. Do tego oboje, z racji pracy, są znani w środowisku.

Kiedy już wszem i wobec było wiadomo, że za Michałem zamknęła się więzienna brama, żona od początku postanowiła powiedzieć o tym i swojemu ojcu, i rodzeństwu, i starszemu synowi. Wolała, żeby dowiedzieli się od niej, a nie od obcych, być może z „dokładką”.

— Najgorsze były pierwsze dni — wspomina. — Wstydziłam się wyjść z domu. Wydawało mi się, że wszyscy, których mijam, oglądają się za mną, dają sobie znaki, że to „właśnie ta, której mąż siedzi”. Powstrzymywałam łzy i powtarzałam sobie: muszę wytrzymać!

Czasem nawet ktoś obcy pyta o męża. Myśli, że raczej z życzliwości niż ciekawości. Chciałaby wierzyć, że tak jest naprawdę.

Chciałabym stać się niewidoczna

Wojtek „z niezbyt daleka”, kawaler lat 26, odsiaduje karę 4 i pół roku za handel narkotykami.

— To, co zrobił, okazało się dosłownie gwoździem do trumny jego ojca — mówi matka. — Najpierw był zawal, a w czerwcu ubiegłego roku śmierć... Miał 53 lata... Po aresztowaniu syna nie mogłam się podnieść. Myślałam, że już nic gorszego nie może mnie spotkać. Niestety, spotkało...

Ani ona, ani mąż nie mieli pojęcia, na czym „dodatkowo” zarabia Wojtek. Prowadził dobrze prosperującą firmę, nie brakowało mu pieniędzy. I nagle wszystko się zawaliło.

— Wychodziłam z domu ze

spuszczoną głową. Wydawało mi się, że wszyscy zatrzymują się na mój widok i pokazują palcem: „To matka handlarza śmiercią”. I chociaż mija już połowa odsiedzianej przez syna kary, wciąż idąc ulicą, czuję na sobie czyjś wzrok. Chciałabym stać się niewidoczna.

I teraz też chcą na pomnik, bo pomnik droższy! Ręce opadają i żyć się nie chce! Ludzie z naszej wsi pytają czasem o syna, bo przecież nie jest żadnym bandytą. Ale zawinił i musi karę ponieść. I niby trzeba się z tym pogodzić, ale z drugiej strony ta kara spada i na nas. Nie sposób od tego

że tylko on! Życie z moim byłym mężem i dla mnie, i dla naszych dzieci było piekłem. Wyrwałam się. Krzysztof dał mi nadzieję i nie zamierzam tego zmarnować. Na widzenie do zakładu karnego jeżdżę do niego z moimi dziećmi. To chyba o czymś świadczy!

Najgorsze, po niespodziewanej rozłące, było dla niej pierwsze pół roku. Wielka tęsknota i żal, czyli krótko mówiąc „bardzo ciężko”. Co raz ktoś ze znajomych mówił wprost, że „choć nie chciał, to jednak zabił”, więc jak ona może być z kimś takim?! A ona co tydzień pisze do niego długi list, on natychmiast jej odpisuje.

— Wzajemnie się wspieramy — mówi. — Krzysztof odsiedział dopiero półtora roku. Czas mi się zatrzymał, ale ja się nie poddaję, bo wiem, że na kogoś takiego warto czekać!

Żyję z tajemnicą

Grzegorz, lat 27, chłopak z miasta, odsiaduje 3 lata za włamanie do mieszkania sąsiada i ograbienie go z 20 złotych.

— Sędzia nie miała wątpliwości, chociaż sąsiad to nałogowy alkoholik. „Takie życie sobie wybrał i trzeba to uszanować”, powiedziała w uzasadnieniu niespodziewanego dla nas wyroku — wspomina matka Grzegorza. — Nie było dostatecznego dowodu, a jednak wszystko obróciło się przeciwko nam. Pomocą okazali się inni sąsiedzi, którzy zeznawali na rozprawie na korzyść syna, jak jeden mąż. Niestety, nie uchroniło to Grzegorza przed więzieniem i spadło na nas niczym grom z jasnego nieba. Mąż cierpi na poważną chorobę, ja żyję z wszczepionym stymulatorem serca. Cała ta sytuacja z synem wywróciła wszystko w naszej rodzinie do góry nogami. W miejscu mojej pracy nikt o tym nie wie, udaje mi się żyć z tą tajemnicą już drugi rok. A ja, dławiąc w sobie żal do świata, czekam na kolejną bezsenność, bo wyrok na dziecko zawsze oznacza także wyrok na matkę.

MAREK KOLECKI

Na zdjęciu: brama Zakładu Karnego w Grądach Wonięcku, za którą i dla rodzin więźniów zaczyna się wyrok

Druga strona



wyroku

Żyjemy w innym świecie

Krzysztof, lat 40, odwoził do domu pięciu pracowników, których zatrudniał w swojej firmie. Na jezdni leżało jakieś żelastwo. Pękła opona. Samochód uderzył bokiem w przydrożne drzewo. Dwóch młodych pasażerów zginęło na miejscu. Można by to uznać za tragiczny zbieg okoliczności, gdyby nie fakt, że Krzysztof „był po dwóch piwach”.

— Dostał 6 lat — mówi ojciec. — Stała się rzecz straszna dla niego, dla nas i dla rodzin tamtych chłopaków. Daliśmy na pomnik jednego; tyle, ile chcieli. Drudzy domagali się odszkodowania przed sądem. Sąd przyznał im 4 tysiące. Ale oni nagle się rozmyśli-

uciec, bo nie da się niczego odwrócić. Nie da się nie myśleć o tamtych zabitych. Od tego dnia żona i ja żyjemy jak w innym świecie. Nie wiem, co ludzie o nas naprawdę myślą i mówią, bo do tej pory nic przykrego od nikogo nas nie spotkało. Ale jedno jest pewne: zawsze w naszej wsi i okolicy zostaniemy rodzicami „tego, co zabił po pijaku”.

Warto czekać

Krzysztof, ojciec dwojga dzieci, jest rozwodnikiem, od pewnego czasu związanym z rozwódką.

— Kocham go! To bardzo dobry, porządny człowiek i nie interesują mnie żadne komentarze na nasz temat. Nigdy nie miałam wątpliwości,

„Robię zakupy, niańczy dzieci i udzielam się seksualnie starszym paniom. To ostatnie jest najpewniejsze. Tak zarabiam na życie”, mówi Rafał z Grajewa, niedoszły student szkoły teatralnej w Warszawie

Już na „dzień dobry” dostanę w stolicy od życia w łeb, czyli nie dostałem się na wymarzoną uczelnię — wspomina. — Na aktorskie zdawałem w tajemnicy przed rodzicami i kolegami, żeby, „w razie czego”, nie było obciachu. Obciachu nie było, ale do Grajewa też nie miałem po co wracać: żadnej nadziei na pracę, żadnej szansy na wyrwanie się z marazmu prowincji. Na szczęście, w Warszawie mam dal-

na studia. Ostro uczę się do egzaminu.

Starsze kobiety wiedzą, czego chcą w łóżku, śmieje się.

Jest nie tylko kochankiem na telefon. Często wynajmuje się jako „dama” do towarzystwa na przyjęciu, w teatrze, w galerii, w restauracji, w podróży, a nawet na zakupach. Nie zawsze jednak przystojny mężczyzna w wieku syna u boku robi oczekiwane wrażenie, szczególnie właśnie

Facet do



szą rodzinę. Przygarnęli mnie na początek, żebym znalazł sobie jakieś zajęcie. Czytaliśmy ogłoszenia w gazetach i na słupach. Udało mi się załapać do robienia zakupów i opieki nad dziećmi o różnej porze dnia i nocy.

Taszczył zakupy i niańczył cudze dzieci. I trach!

„Trach” oznaczało potrącenie kobiety na zatłoczonym Nowym Świecie. Przeprosił, ale ona natychmiast nawiązała z nim rozmowę i natychmiast zaprosiła na kawę do pobliskiego pubu. Poszedł, bo akurat miał czas.

— Po kawie poszedłem do niej do domu. Co tu gadać! Zostałem „słodkim pyszczkiem”. Wychodząc, czułem się fatalnie: miała syna młodszego ode mnie! A ona następnego dnia zadzwoniła skoro świt. Okazało się, że dobrała się nie tylko do mnie, ale i do mojej „komórki”!

Wydzwaniała raz po raz. W końcu wysłała sms o „świetnej ofercie pracy”. Dał się złapać. Na prógu wręczyła mu stówę. Bez zastanowienia zażądał drugiej. Nie odmówiła.

— Po tym „debiucie” wszystko potoczyło się jak w maglu, czyli „jedna pani drugiej pani” — wspomina Rafał. — Dzisiaj mam konto w banku; zbieram

podczas zakupów. Ludzie biorą go właśnie za syna.

Kobiety dzieli na pięć kategorii „przyrodniczych”: motyle („żyją chwilą”), pszczoły („dużo wysiłku na zabiegi kosmetyczne”), pchły („skaczą w bok, jak tylko się da”), żuki („toczą złudzenia”) i biedronki („radość życia na pokaz”). Wszystkie łączy jedno: poczucie przemijania i wielkiej samotności.

— Już sam fakt, że mi „za to” płacą, o tym świadczy — mówi Rafał. — Kiedyś jedna powiedziała mi: „Z każdym dniem zamykają się za mną drzwi, których już nigdy nie otworzę”. Zaczęła płakać.

W kontaktach z kobietami trzyma się kilku podstawowych zasad: nie idzie na spotkanie z dowodem osobistym; nie zdradza, skąd pochodzi i gdzie teraz mieszka; nie wypytuje o przeszłość, teraźniejszość i przyszłość; nie komentuje wyglądu i ubioru. I nigdy po raz drugi nie spotyka się z tą samą.

— Robię to dla forsy, więc wszystko jasne. Jestem facetem do wynajęcia tak samo jak sprzątaczką — wyjaśnia krótko. — Zrobione i do widzenia!

MARTA MILEWSKA

Atak na szkołę czy na starostę?

Koszty utrzymania internatu Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Jedwabnem są zbyt wysokie, twierdzi radny powiatu łomżyńskiego Witold Szerszeń (LPR).

Wyliczył, że w 2004 roku w internacie mieszkało 23 uczniów, w tym 12 z gminy Jedwabne. Każdy kosztował prawie 10 tys. zł (niemal trzy razy więcej niż w internacie Zespołu Szkół w Marianowie). Zasugerował: należy się zastanowić, czy internat jest potrzebny.

W Zespole Szkół w Marianowie jest ponad 500 uczniów, w Jedwabnem trzy razy mniej. Liceum w Jedwabnem utworzone zostało w 1948 roku. Od kilku lat uczniów dramatycznie ubywa.

— Złożyły się na to trzy przyczyny: niż demograficzny, reforma ponadgimnazjalna i to, że Kuratorium Oświaty byłego województwa łomżyńskiego utworzyło na pożegnanie licea ogólnokształcące prawie we wszystkich zespołach szkół w Łomży. Łomża jest zbyt blisko, byśmy mogli wytrzymać taką konkurencję



— mówi Ewa Mańko, dyrektor ZSOiZ w Jedwabnem.

Problem szkół w powiecie łomżyńskim, poza merytorycznym, ma tło rozgrywek w Radzie Powiatu; radny Szerszeń jest w opozycji do starosty Wojciecha Kubraka, mieszkającego w Jedwabnem. Ale nawet gdyby nie było rozgrywek, będzie wracał. I to nie tylko w powiecie łomżyńskim. Jeżeli od lat ze względów demograficznych gminy muszą likwidować szkoły podstawowe, niebawem powiaty będą musiały zamykać szkoły ponadgimnazjalne.

Na zdjęciu: ten zrujnowany zabytkowy budynek przy ul. Wesołej to pierwsza siedziba LO w Jedwabnem, które powstało w roku 1948. Do 1990 r. był w nim internat. Po komunalizacji gmina sprzedała go w prywatne ręce. Ozdobny balkon grozi oderwaniem

Echa publikacji

W związku z tym, że szyld mojej firmy został częściowo wykorzystany jako ilustracja artykułu pt. „Lichwa” (Kontakty 14/05), chciałbym nadmienić, iż nie mam nic wspólnego z udzielaniem pożyczek na warunkach opisanych w artykule. Sam również nie pochwalam pożyczek na takich warunkach.

Firma Centrum Kredytów i Ubezpieczeń posiada w ofercie wyłącznie kredyty bankowe. Jesteśmy autoryzowanym partnerem banków, które nie posiadają oddziałów terenowych. To dzięki takim placówkom, jak nasza, w mojej opinii koszt kredytów powoli spada, a tani kredyt jest coraz bardziej dostępny dla przeciętnego Kowalskiego.

Współpracując z kilkoma bankami, jesteśmy w stanie dopasować ofertę do każdego. Szczególnie jest ona korzystna dla rolników, którzy w większości banków traktowani są po macoszemu. Dla nas rolnik, który uzyskuje dochód brutto (z faktur) ponad 2 500 zł mie-

sięcznie, kwalifikuje się do najlepszej grupy kredytobiorców i może otrzymać kredyt do 60 000 zł bez poręczycieli (przy kredycie 10 000 zł na 12 miesięcy, miesięczna rata będzie wynosiła 952 zł bez żadnych dodatkowych kosztów). Tak samo jest w przypadku zatrudnionych na umowę o pracę i osiągających dochód netto powyżej 1400 zł.

Dla osób o dochodach powyżej 500 zł miesięcznie kredyt będzie droższy, bo bank ponosi wyższe ryzyko (przy kredycie 1000 zł na rok miesięczna rata wynosi 109 zł). Jest to oferta o wiele bardziej korzystna niż pożyczka w firmie niebankowej.

Centrum Kredytów i Ubezpieczeń posiada 8 oddziałów, m.in. w Łomży (al. Legionów 7) i Zambrowie (pl. Sikorskiego 15).

Zenon Tercjak
Centrum Kredytów
i Ubezpieczeń
Ostrołęka



KONTAKTY

Dorota zostawiła list pożegnalny i zniknęła

Dorota z Rogienic zniknęła z domu, zostawiając kartkę na stoliku w pomieszczeniu gospodarczym, gdzie mieszkała z mężem i dwojgiem dzieci. Syn Sebastian, który pierwszy ją znalazł, pokazał ją wujkowi Wojtkowi. Wujek, brat Doroty, przeczytał: „Mam dość takiego życia. Bardzo was Kocham. Mama”. Od razu zaczął jej szukać z ojcem. Szukali do wieczora. Późnym wieczorem zgłosili zaginięcie na policji. Następnego dnia Doroty od rana szukali strażacy, policjanci i sąsiedzi ze wsi.

Około południa Wojtek natknął się na puste opakowanie po ketanolu. Lekarz przepisał Dorocie ten lek na bóle zatok. Jeszcze raz przetrząsnął zabudowania gospodarskie i dom od strychu po piwnicę. W piwnicy jest niewielka wędzarnia. Zajrzał do wnętrza, zobaczył jakieś szmaty. Włożył rękę, pogrzebał. Coś się poruszyło. To była Dorota. Ukryła się w wędzarni i przeleżała tam całą dobę. Na wpół przytomną z przedawkowania leku, pogotowie zabrało do szpitala w Łomży.

To ta, co w chlewku u ojca mieszka”, tyle o Dorocie wie przeciętny mieszkaniec Rogienic.

Wies jest spora. Życie tętni w centrum, koło sklepu. Co się dzieje na koloniach, do centrum nie dociera. A rodzina

Doroty mieszka na odległej kolonii. Niektórzy machają znacząco ręką: „Beznadziejnie umotana, to i różne myśli do głowy mogły jej przyjść”. Ale zaginięcie Doroty poru-

ka, a później wyszła za mąż za ich ojca, starszego o dwa lata Marcina.

— Cała rodzina to małżeństwo jej odradzała, ale ksiądz w Małym Płocku inaczej nie

Skłócenie z życiem

szyło ludzi. Ofiarnie pomagali w poszukiwaniach. Na wieść o odnalezieniu Rogienice odetchnęły z ulgą.

Dorota ma 29 lat; sześć lat temu najpierw urodziła bliźnięta, Sebastiana i Domini-

chciał ochrzcić dzieci — ojciec Doroty twierdzi, że tylko to sprawiło, iż Dorota związała się z Marcinem małżeństwem.

Z zięciem, według niego, nie szło się dogadać. W gospodarstwie nie chciał pomagać, lubił wypić. Przysparzał samych kłopotów. Matka Doroty

skończyć z piciem. Nie skończył — mówi.

W przededniu zaginięcia Doroty do późna pracował z synem Wojtkiem na polu. Gdy wracali zmęczeni do domu, zauważyli pod sklepem Marcina. Spędzał wesoło czas z kumplami.

— Szlag mnie trafił — przyznaje ojciec. — My mu dzieci chowamy, a on się wałkoni. Nagadałem Dorocie, żeby się wynosiła. Może tym się tak przejęła?

Ojciec Doroty mieszka w murowanym domu z dwoma synami. Dla Doroty przystosowali część budynku gospodarskiego, który dawniej mógł być chlewnią. W pomieszczeniu o wymiarach około 4 na 4 m dwie wersalki, sfatygowane szafki, stare biurko. Nad biurkiem portrety bliźniaków. Sympatyczne buzie sześciolatków, niemal identyczne. Peł-

no naczyń, rupieci. W rogu czarno-biały telewizor. Węglowa kuchnia, zapuszczony zlew. Mieszkanie biedy.

Inny dom w innej części wsi. To rodzinne gniazdo Marcina, męża Doroty. Od czasu przeprowadzki do Rogienic mieszka tu częściej niż w „chlewku” u teścia. Mówi, że tam nie ma czego szukać, bo teść go przegania. Gdy Dorota zniknęła, też go nie było.

— Schowała się przed starym, to on ją doprowadził do takiego stanu. Kazał jej się wynosić — oskarża teścia wyraźnie podchmielony.

Nie wierzy, że Dorota chciała się otruć. Nie wierzy w żadną pożegnalną kartkę. To „oni” sobie wszystko wymyślili.

Alkohol daje znać o sobie wyraźniej i dalsza, coraz agresywniejsza rozmowa z mężem Doroty nie ma sensu.

— Dorotę i dzieci przyjme do domu, a nie do chlewka. Ale nie zięcia! — ojciec Doroty jest nieugięty.

JOANNA WILK

Na zdjęciu: ojciec Doroty z bratem Wojciechem. Przyznają, że pomieszczenie w chlewku, choć wyposażone w bieżącą wodę i można je ogrzać, na mieszkanie się nie nadaje. Przyjmą ją z dziećmi do domu, ale bez męża



Skrzynka pomocy

W imieniu Moniki z Łomży dziękujemy Małgorzacie za przekazanie wózka spacerowego dla dziecka.

Barbara z Boguszewa serdecznie dziękuje Elżbiecie z Karwowa za pomoc. „Syn chory na białaczkę, ja na gruźlicę od kilku dni leżę, bo wysoka temperatura, wymioty i ogólna słabość. Od listopada mamy wstrzymaną zasiłkę pielęgnacyjną. Jak żyć?”, pyta.

Poszukujemy rozkładanego tapczanika, lodówki, pralki, telewizora, roweru dla czteroletnich bliźniaczek i ich trzy lata starszej siostry.

Drodzy Czytelnicy, może-

my sobie pomagać wspólnie. Tak już jest, że jedni mają coś na zbyciu i niepotrzebny sprzęt zajmuje miejsce w pawlaczach, piwnicy lub na balkonie, bo jest w dobrym stanie i szkoda wyrzucić na śmietnik. Inni właśnie tego potrzebują, szukają, skrobią się po kieszeni, bo pieniędzy niewiele i są pilniejsze potrzeby.

Nasza redakcyjna „skrzynka” służy zbieraniu i przekazywaniu informacji między jednymi i drugimi. Czekamy na sygnały. W każdym tygodniu będziemy zapowiadając, co mamy do oddania i kontaktować darczyńcę z obdarowanym. Prosimy o kontakt z redakcją, tel. (86) 215 35 70 i (86) 216 42 43.

ze zgryzoty niedługo po weselu zmarła nagle.

Dorota i Marcin zamieszkali z dziećmi w wynajętym mieszkaniu w Marianowie. Dorota pracowała w hotelu w Nowogrodzie. Wstawała o czwartej rano, szła piechotą z Marianowa do Łomży, żeby zdążyć na samochód, który podwoził pracowników do hotelu. Pracę w kuchni zaczynała o piątej rano.

Dwa lata temu straciła pracę. Nie było czym płacić za mieszkanie w Marianowie. Wróciła z rodziną do ojca i braci. Ojciec nie pozwolił im zamieszkać w domu, tylko w pomieszczeniu gospodarczym. Z powodu zięcia, z którym wiecznie wojował.

— Postawiłem warunek: mogą mieszkać, ale Marcin ma

KONTAKTY

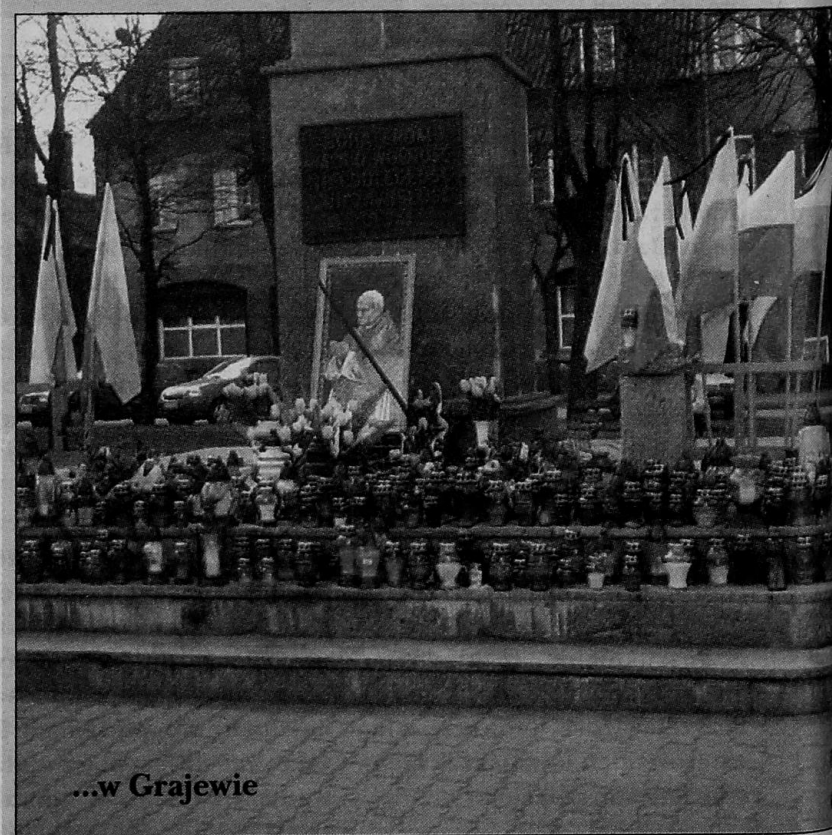
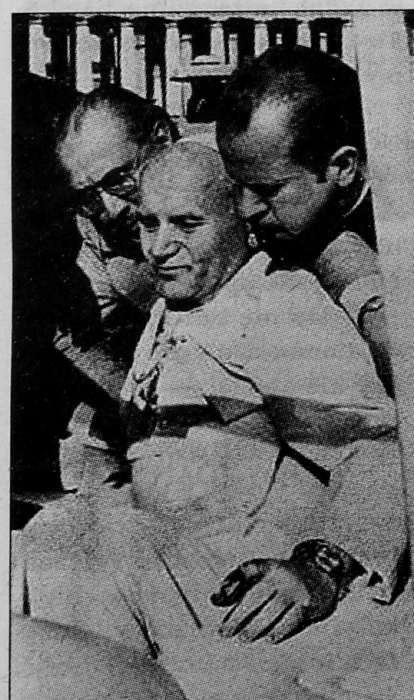


A black and white profile photograph of a young man with dark, wavy hair, looking towards the right. He is wearing a light-colored plaid shirt. The image is a close-up, focusing on his head and shoulders.

A black and white portrait of a middle-aged man with a receding hairline, wearing a white zucchetto and a dark clerical shirt with a patterned stole. He is smiling slightly and looking towards the camera. The background is dark and out of focus.

A black and white photograph of Pope John Paul II. He is shown from the chest up, wearing his white papal cassock and a white zucchetto. He has a joyful expression and is waving with both hands raised high. The background is blurred, suggesting a large crowd or an outdoor setting. The image is framed by a thin black border.

„My, łomżanie, nigdy nie zapomnimy wdzięczności dla Niego, że stanął tu, wśród nas, na tym miejscu, przy kościele Miłosierdzia Bożego w Łomży, aby nas nauczać i nam błogosławić. Ile to dóbr duchowych, a i materialnych, pozostawił nam przez swoje do nas przybycie! Dziękujemy miłosiernemu Bogu za ten niezwykły, wspaniały dar... Prosimy Boga, aby swojego wiernego sługę przyjął do swojej chwały, do społeczności świętych”, powiedział sufragan łomżyński, bp Tadeusz Zawistowski, w homilii podczas Mszy Świętej, na ołtarzu papieskim przy kościele Miłosierdzia Bożego piątek, 8 kwietnia, w dniu pogrzebu Jana Pawła II.

[illegible]

...w Grajewie

e z Tobą...

ysiące mieszkańcy Łomży i okolicy złożyło hołd Janowi Pawłowi II modlitwą i morzem świec. Do wier-
bezpośrednio z Rzymu, zwrócił się biskup łomżyński
tanisław Stefaniak, uczestniczący w uroczystościach
pogrzebowych na Placu Św. Piotra. „Obwołanie Jana Pawła II świę-
tym przez zgromadzonych na Placu
Piotra, przypomina czasy pierwszych chrześcijan”,
ił przez telefon do wiernych. Młodzież i harcerze z
ży modlili się za Ojca Świętego przy ognisku, roz-
nym przez 39 DH „Ptaki Ptakom” w miejscu, w
m czternaście lat temu postawił stopę na Łomżyń-
Ziemi (upamiętnionym „liściem” — na zdjęciu).

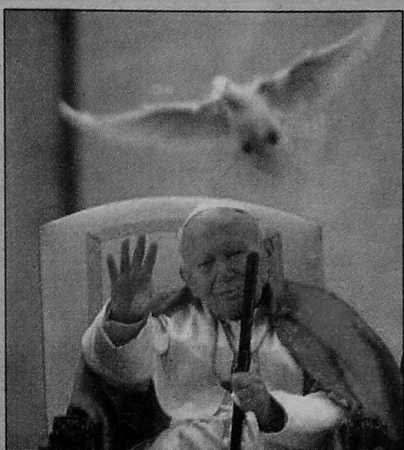
*

Honorowy Obywatel

Kilkanaście pocztów sztandarowych, orkiestra dęta, harcerze, strażacy i policjanci w paradnych mundurach, około 7000 wiernych z całego powiatu kolneńskiego ze-
gnało Jana Pawła II w czwartek wieczorem.

Ciemności rozświetlały tysiące zniczy i rac, spokojna „Barka” „Abba Ojcie” niosły się bardzo daleko i wysoko...

Uroczysta Sesja Rady Miejskiej przyjął dokument, stanowiący akt hołdu pamięci Ojca Świętego, Honorowego Obywatela Kolna.



Anioł stróż

Nigdy nie spotkałam się z Ojcem Świętym, ale widziałam w telewizji, jak przytulał dzieci. Wyobrażałam sobie, że jednym z nich jestem ja, mała Magda...”, Magdalen Chutkowska.

„Mamy wielką żalobę, nauczyciele i uczniowie są smutni. Na niektórych lekcjach rozmawiamy o Ojcu Świętym. Tak naprawdę nie odszedł od nas. Dobro, które czynił, pozostanie na zawsze w naszych myślach i sercach. Ja dziękuję Mu za wiarę, nadzieję i miłość”, Justyna Nerkowska.

„Zdjęcie papieża Jana Pawła II stoi na korytarzu szkoły. Cały tydzień, każdego dnia rano, odbywał się apel poświęcony Ojcu Świętemu, a w samo południe odmawialiśmy Anioł Pański. W miniony piątek z wielkim smutkiem pożegnaliśmy Papieża mszą świętą”, Katarzyna Piekarska.

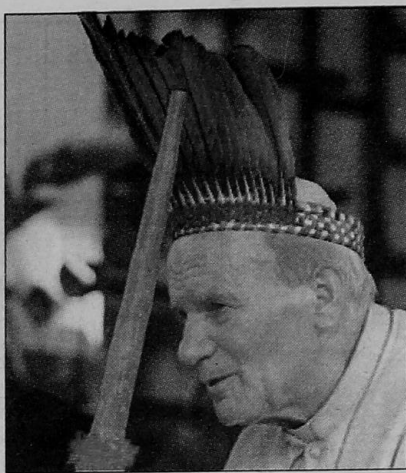
„Jego portret z czarną wstęgą, a wokół zapalone znicze. Czuwamy przy Nim, śpiewamy Jego ulubione pieśni...”, Tomasz Mroczkowski.

„Przy Jego portrecie ze zniczy, ułożyliśmy wielkie serce. Cieszę się, że jest patronem mojej szkoły...”, Martyna Białobrzaska.

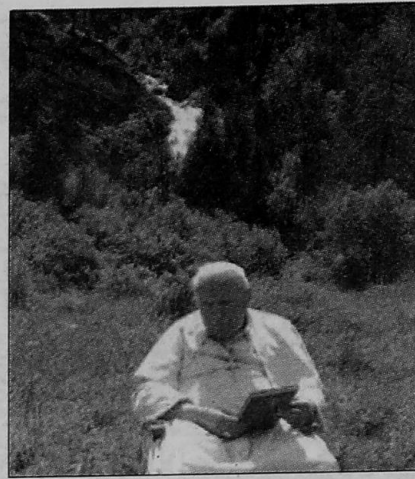
„...lzy prawie we wszystkich oczach. Myślę, że On zostanie z nami jak Anioł Stróż...”, Monika Kiersznowska.

„Nawet uczniowie z młodszych klas nie biegali i nie przekrzykiwali się. Nikt nie miał ochoty na figle i żarty. Słuchaliśmy pana dyrektora, jak opowiadał o Ojcu Świętym. I śpiewaliśmy „Barke”...”, Anna Samborska i Katarzyna Chrostowska.

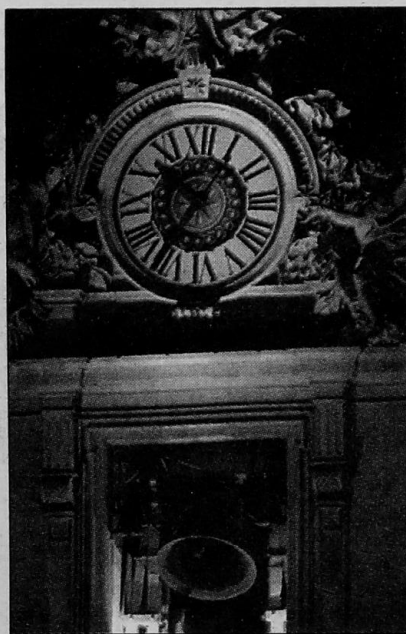
(Wypowiedzi uczniów Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Przytułach)



Jan Paweł II z Papuasem w Nowej Gwinei, 1995 r.



...z głównym rabinem Izraela i głównym duchownym palestyńskim, 2000 r.



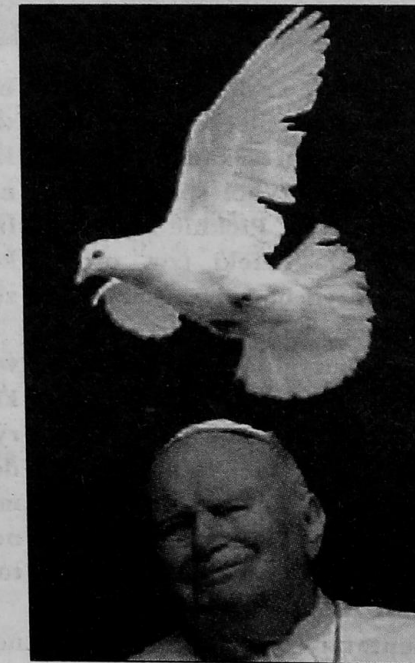
Watykański zegar stanął...



Ojcie nasz, który jesteś w niebie...

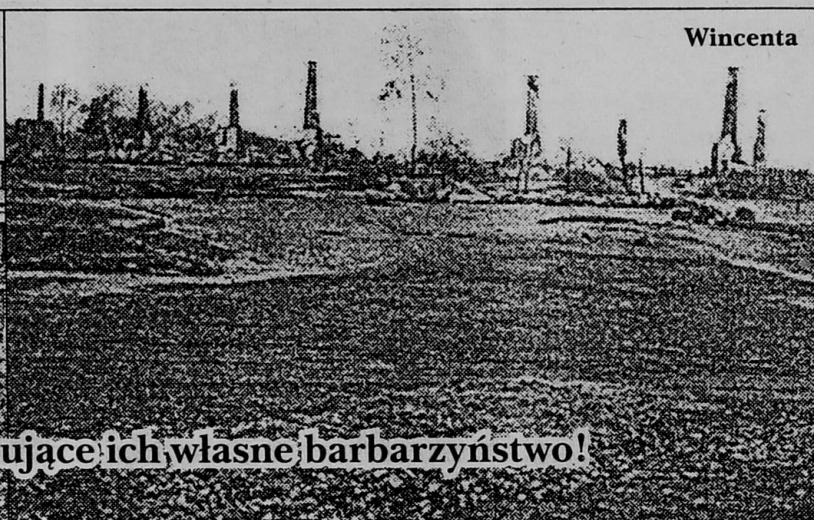


Rodacy na ostatniej audycji generalnej...





Łomża



Wincenta

Niemcy wydawali albumy obrazujące ich własne barbarzyństwo!

„Dir, lieber Eberhard, zu Deinem 17. Geburtstag von Deiner Schwester Susi. Kattowitz, den 9. Mai 1943”. Taką dedykację umieściła w albumie fotograficznym siostra, ofiarując go bratu z okazji 17 rocznicy urodzin. I nie byłoby w tym nic zaskakującego, gdyby nie fakt, że książka wydana przez Niemców, zawiera fotografie ich „dzieł”: zburzonych polskich miast i wsi, w tym Łomży i Wincenty (dzisiaj w gminie Kolno), gdzie do wybuchu drugiej wojny świato-

wej przebiegała granica z Prusami. Widocznie Susi uznała, że Eberhard z „dzieła” rodaków będzie dumny.

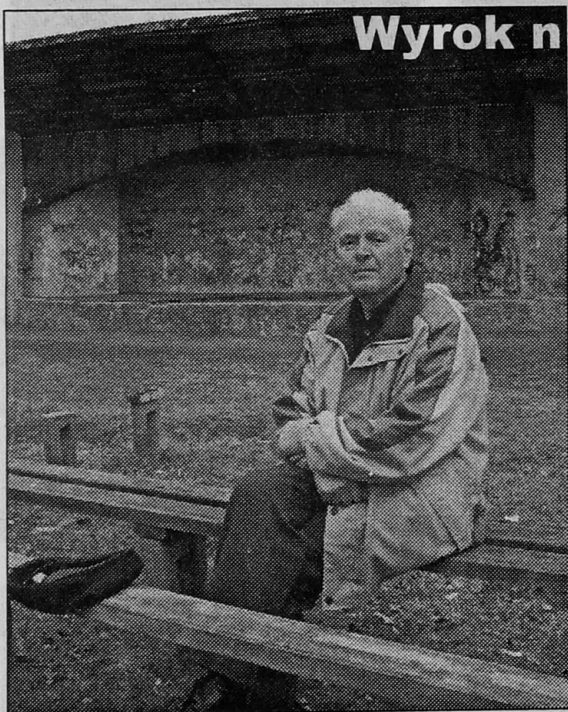
Na ten szczególny urodzinowy podarunek trafił prof. Jerzy Mioduszeński z Katowic, członek Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów.

Na zdjęciach: kserokopie siostrzanej dedykacji oraz fotografii Łomży (zniszczony Stary Rynek) i Wincenty z urodzinowego albumu

Dir, lieber Eberhard, zu
Deinem 17. Geburtstag
von Deiner Schwester
Susi

Kattowitz, den 9. Mai 1943

Przerażający prezent



Wyrok na muszlę

sesją Komendy Powiatowej Policji, dawniej siedziby UB).

Dziś muszla to dziki, zakazany kąt. Wandale dokładnie zniszczyli, co się dało.

— Na muszli gromadziła się młodzież i wszelkie męty. Handlowano narkotykami, pito alkohol. Radni przegłosowali decyzję o rozbiórce. Na od-

Muszlę, czyli estradę pod dachem z zapleczem oraz widownią, mieszkańcy wybudowali w czynie społecznym w latach 70. Pięknie się prezentowała dzięki tzw. osłonom, czyli bocznym ścianom od strony widowni, przyozdobionym oryginalnymi malowidłami łomżyńskiego plastyka Mieczysława Mazura. Skupiało się w niej letnie życie kulturalne. Została zamknięta ponad 10 lat temu na żądanie kombatanów AK, którzy twierdzili, że znajduje się na cmentarzu ofiar miejscowego UB (teren sąsiaduje z po-

budowę miasta nie stać, nawet gdyby nie było sprzeciwu kombatanów. Park będzie na nowo zagospodarowany — poinformował Jarosław Siekierko, burmistrz Wysokiego Mazowieckiego.

Jan Kryński, działacz Towarzystwa Przyjaciół Wysokiego Mazowieckiego, historyk regionu, uważa, że nie ma dowodów na to, iż w rejonie muszli UB grzebało zakatowane ofiary. Według niego jest to wykluczone.

— Rozbiórkę uzasadniają tym, że zbierają się narkomani, że dzieją się tu rzeczy

gorszące. Czy jak się rozbiere muszlę, to przestaną się dziać? Trzeba młodzieży zaproponować godziwą rozrywkę, to nie będzie schodzić na

złą drogę — uważa Kryński. (MK)

Na zdjęciu: Jan Kryński, pasjonat lokalnej historii, samotny obrońca muszli



WYDARZENIE!

Opowieść o człowieku

Franciszek Maśluszcak: znakomity malarz, rysownik i grafik, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, wykładowca na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Ponad 100 wystaw indywidualnych oraz liczne zbiorowe w kraju i za granicą.

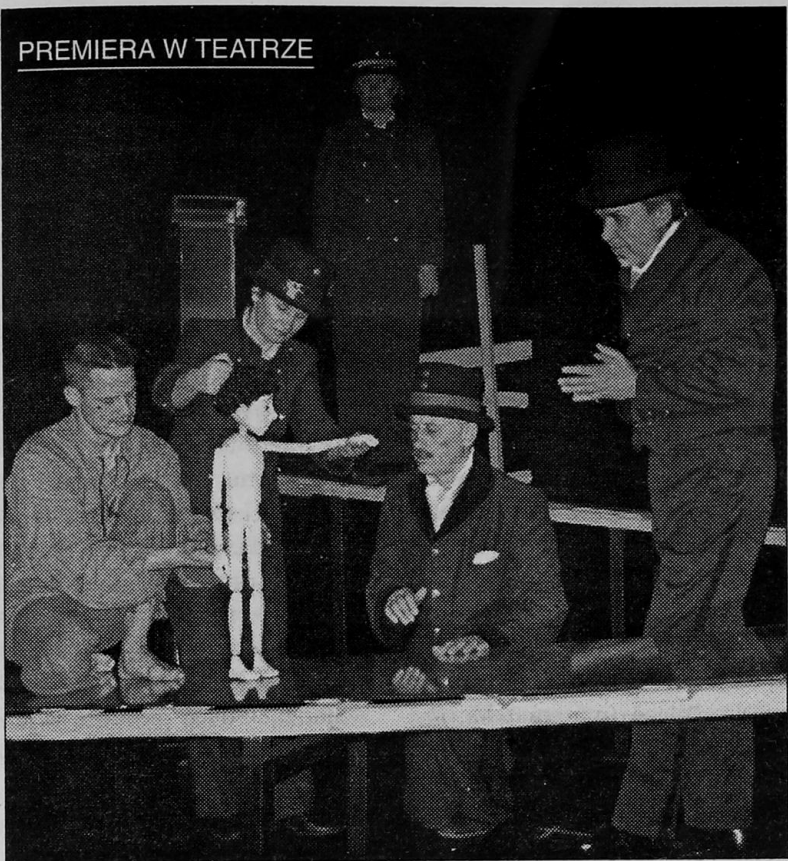
Głównym tematem twórczości Maśluszcaka zawsze jest człowiek w poetycko-li-

rycznej opowieści. Tak właśnie artysta go traktuje: ciepło, serdecznie, ale także z przymrużeniem oka.

Na otwarciu wystawy malarstwa Franciszka Maśluszcaka Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży zaprasza w piątek, 15 kwietnia, o godzinie 18.00. Ekspozycję można oglądać do 10 maja.



KONTAKTY



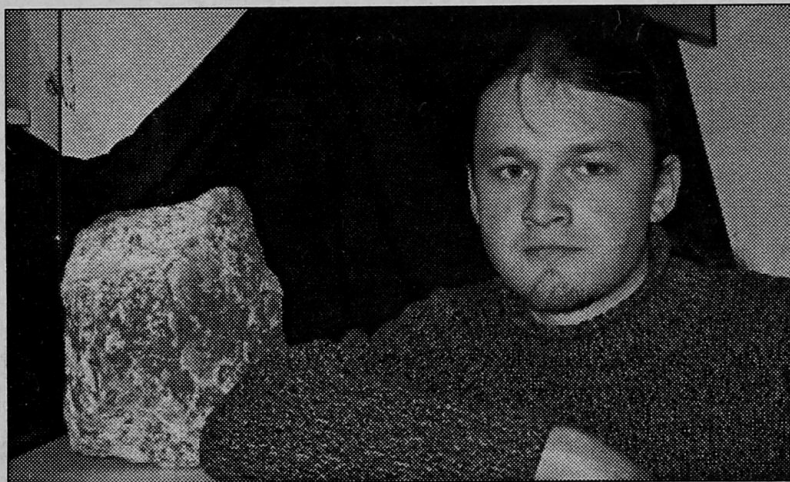
Kominiarczyk

Dyrektor łomżyńskiej sceny Jarosław Antoniuk ogromną wagę przywiązuje do tego, by na teatralnym afiszu były nie tylko spektakle dobrze wyreżyserowane i profesjonalnie zagrane, ale również wzruszające i mądre. Wszystkie te przymiotniki jak najbardziej pasują do „Kominiarczyka”, którego premierę teatr zaprezentuje w niedzielę, 17 kwietnia.

Jarosław Antoniuk jest autorem sztuki o kominiarczyku Jeseniku (zainspirował go czeski poeta Jirzi Wolker) i reżyserem przedstawienia, utrzymanego, jak sam mówi, w „klimacie bałkańskim”. Partneruje mu Jarosław Perszko, jeden z najciekawszych współczesnych rzeźbiarzy polskich. W „Kominiarczyku” Perszko de-

biutuje jako scenograf teatralny. Autorem muzyki jest Bogdan Szczepański. Występuje cały zespół aktorski. I jest to spektakl dla całej rodziny. (MK)

Na zdjęciu: scena z „kominiarczyka”



PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Nikt dokładnie nie policzył, kiedy Łomża miała najwięcej organizacji. Zaskoczę jednak naszych regionalistów przypuszczeniem, że być może w okresie zaboru carskiego, a dokładnie od 1905 roku. Jak grzyby po deszczu wyrastały wówczas na łomżyńskim bruku stowarzyszenia, towarzystwa, kółka, kooperatywy, związki, macierze, ogniwa itp. A ileż wśród nich zaskakiwało oryginalnością nazwy i zapisami statutowymi.

Otwieram swój kajet z notatkami: Stowarzyszenie Organistów im. św. Stanisława Biskupa, Towarzystwo Wstrzemięźliwości Alkoholowej (propagowali w zamian herbatę), Towarzystwo Wpisów Szkolnych (dla biednych uczniów), Towarzystwa Emancypacji Kobiet Polskich (wśród założycieli jedna trzecia to autentyczni mężczyźni), Towarzystwo Opieki nad Uwolnionymi z Więzień (jedna z założycielek ponoć dawała znaki więźniom za pomocą zapalonych zapalek), Łomżyńskie Stowarzyszenie Miłośników Polowania (strzelali głów-

Dwie prawdy

nie zające), Oddział Detektywistyczny (nie odnotowano przypadku handlem „żywym towarem”), Stowarzyszenie św. Zyty (robotnic i służących; było i św. Franciszka dla mężczyzn). A jeszcze dodać trzeba kasy pogrzebowe, rozliczne stowarzyszenia pomocy (m.in. żołnierzom), oszczędnościowe, dobroczynności, nawet zbierania posagów dla biednych panien. Sukces? Oczywiście, choć bardzo często powtarzały się wśród założycieli i działaczy te same osoby! Czyli bardzo dobre chęci i, mówiąc językiem sprawozdawców sportowych, nieco krótka ławka.

I tak jednak miała co robić carska policja, bo wciąż stróżę porządku musieli biegać na zebrania, pisać meldunki, a w razie podejrzeń i śledzić.

Tak rozwijała się samorządna Łomża. Raz jeszcze potwierdziła się prawda, że w tym mieście, im gorzej rzecz się miała z władzą państwową, tym lepiej rozwijała się obywatelskość.

ADAM DOBRŃSKI

Dni Kultury Chrześcijańskiej

XI Dni Kultury Chrześcijańskiej w Łomży zainaugurowane zostały koncertem Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej pod dyktando Jana Miłosza Zarzyckiego i Chóru Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie, filii w Białymstoku.

W programie: „Pamięć i tożsamość”, koncert Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej (czwartek, 14 kwietnia, godz. 18.30, sala Urzędu Wojewódzkiego); koncert Eleni (piątek, 15 kwietnia, godz. 18.30, kaplica Krzyża Świętego, ul. Zawadzka 55); Przegląd piosenki religijnej (sobota, 16 kwietnia, godz. 10.00, sala Urzędu Wojewódzkiego); koncert Danuty Bastek „Obudź serce moje” (sobota 16 kwietnia, godz. 13.00, sala Urzędu Wojewódzkiego); Turniej zręcznościowy św. Jerzego (so-

bota, 16 kwietnia, godz. 10.00, boisko Szkoły Podstawowej nr 10 w Łomży ul. Niemcewicza); zawody pływackie dla uczniów szkół podstawowych (sobota, 16 kwietnia, godz. 10.00, basen Szkoły Podstawowej nr 10 w Łomży ul. Niemcewicza).

Dni zakończy msza święta (niedziela, 17 kwietnia, godz. 10.00) w Katedrze oraz spektakl „Papież Nadziei” w wykonaniu Koła Teatralnego Alumnów WSD (niedziela, 17 kwietnia, godz. 11.00, sala Liceum Katolickiego, ul. Sadowa 1).

W ramach Dni dr Dariusz Piętko wygłosi wykład „Personalizm jako podstawa nauki społecznej Kościoła” (wtorek, 19 kwietnia, godz. 17.00, aula ks. Kard. St. Wyszyńskiego w WSZiP im. B. Jańskiego w Łomży).

Kamień na kamieniu

— Od dziecka zainteresowałem się przyrodą, ale pojawiło się coś, co „popchnęło” mnie w jednym kierunku: tak zwana strzałka piorunowa, którą znalazłem na Mazurach. W rzeczywistości nie jest to skutek stopionego przez piorun piasku, lecz skamieniały pancerz kredowego głowonoga morskiego. Przekonywanie o tym kolegów i znajomych tak mnie wciągnęło, że kamienie stały się moją wielką pasją — mówi geolog Rafał

Tysza z Łomży, absolwent i doktorant Uniwersytetu Wrocławskiego, kolekcjoner minerałów, przywiezionych z wypraw w różne strony świata.

Wystawę minerałów z kolekcji Rafała Tyszy pt. „Kilka ciekawostek o kamieniach” Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży prezentuje do 30 czerwca 2005 roku.

Na zdjęciu: Rafał Tysza z geologicznym okazem

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

15 kwietnia (piątek) — • Lucky Luke, godz. 16.15 • Constantine, godz. 17.45, 20.00;

16–17 kwietnia (sobota — niedziela) — • Lucky Luke, godz. 14.45, 16.15 • Constantine, godz. 17.45, 20.00;

18 kwietnia (poniedziałek) — • Lucky Luke, godz. 16.30 • Trzeci, godz. 18.00 • Constantine, godz. 19.45;

19–21 kwietnia (wtorek — czwartek) — • Lucky Luke, godz. 16.30 • Trzeci, godz. 18.00 • Constantine, godz. 19.45.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze: 216-75-19.

KONTAKTY





BULWARY CZY ULICE?

Znów głośno w Łomży o planach zagospodarowania terenów nad Narwią. Pamiętam, że przymierzano się do tego w latach 70., jakie fantastyczne wizje mieli tamci decydenci.

Czy były jakieś plany, za które zapłacono, nie wiem.

Wtedy sytuacja gospodarcza miasta była podobna, nie było bezrobocia, lecz wiele inwestycji potrzebniejszych niż bulwary.

Bulwary nad Narwią, pomysł dobry, ale nasuwa się pytanie, czy potrzebne?

Spójrzmy na nasze dziurawe drogi, brak chodników, koleiny, przedwojenny wybruszony bruk na części ul. Kierzkowej. Mieszkańcy od lat bezskutecznie proszą o wykonanie nawierzchni asfaltowej, władze miasta milczą.

W centrum miasta ul. Wojska Polskiego od parku do ul. Partyzantów nie jest skanalizowana. Wiele wsi w naszym rejonie jest w 100 proc. skanalizowanych, a zapomniano o centrum Łomży. Mieszkańcy ciągle ponawiają prośby o wykonanie kanału sanitarnego, które pozostają bez odpowiedzi. Urząd Miejski raz lakonicznie odrzekł, aby ten odcinek ulicy mieszkańcy skanalizowali za własne pieniądze. To kpina z wyborców, przecież miasto otrzymało na kanalizację dużo pieniędzy z Unii Europejskiej.

Powyższe uwagi chcę przekazać władzom miasta za pośrednictwem „Kontaktów” do prześmyślenia: co najpierw wykonać. Ulice, chodniki, kanalizację czy bulwary nad Narwią?

Alicja Truszkowska
Łomża

CZAS UCIEKA

Czas mija bardzo szybko, szczególnie tym, którzy wyznaczili sobie określony cel. Dotyczy to również uczniów klas maturalnych. Niedawno skończyła się gorączka studniówkowa, a już rozpoczyna się przedmaturalna. Stan ten podtrzymują nie tylko szkoły (z obowiązku), ale również media. W tym roku szkolnym po raz pierwszy egzaminy maturalne odbędą się według nowego regulaminu. Nowe zawsze niesie wiele pytań, dzieląc zainteresowanych na optymistów, pesymistów i obojętnych. Do tych ostatnich należy większość młodzieży. Jak będzie? Czas pokaże.

Nawiązując do gorącego tematu, związanego z nową maturą, chciałbym przypomnieć maturę sprzed pięćdziesięciu laty (czas tak bardzo szybko mija).

Mickiewiczowskiego”, na który większość pisała. Z matematyki trzy zadania do rozwiązania.

Egzamin pisemny rozpoczął się 16 maja, w poniedziałek, na korytarzu pierwszego piętra. W dniu egzaminu pisemnego szkoła przeżyła wstrząs, gdyż w przeddzień zmarła nagle, w dniu swoich imienin, bardzo ceniona i lubiana nauczycielka matematyki, profesor Zofia Kajko. Miała 42 lata.

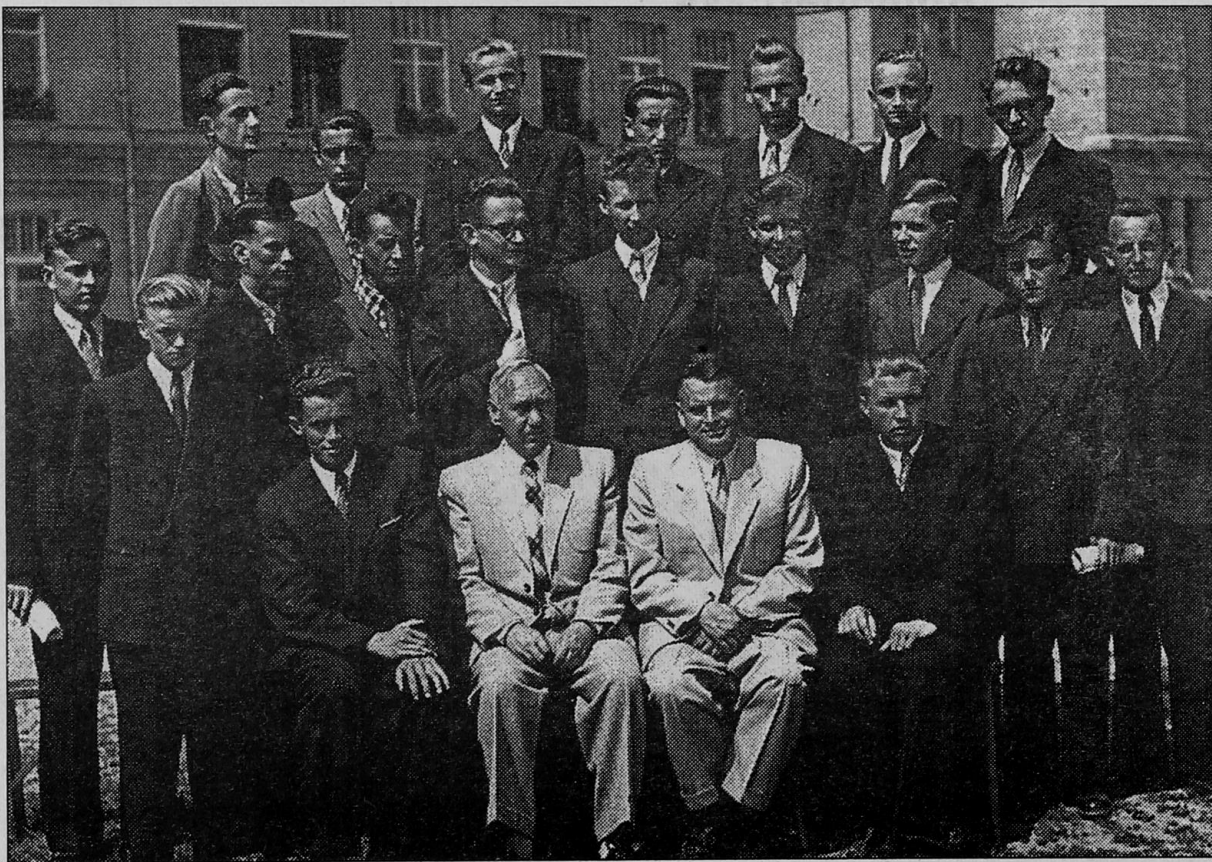
Po sprawdzeniu prac pisemnych i ogłoszeniu wyników, rozpoczynały się egzaminy ustne, obejmujące dwie grupy przedmiotów: humanistyczne (język polski, historia i nauka o Konstytucji) oraz matematyczno-przyrodnicze (matematyka, fizyka i biologia). Egzamin odbywał się na parterze, w sali obok kancelarii, w której były trzy komisje. Po wejściu na salę ciągnę-

ciu czterech (54). Po czterech latach maturę zdało dwudziestu czterech (24), w tym z tych, którzy rozpoczynali razem naukę przed czterema laty było szesnastu (16). Pozostali to ci, którzy klasę powtarzali (4) bądź przybyli z innych szkół (4).

Ci, którym nie odpowiadała nauka w Liceum, odchodzili do szkół zawodowych, mając szeroki wybór różnych specjalności, bądź znajdowali pracę.

A oto na zdjęciu maturalna klasa XI C, 1955 rok. Wyrzśli z niej księża, lekarze, inżynierowie, prawnicy, nauczyciele, wojskowi i urzędnicy. Niektórzy nie żyją, większość na emeryturach.

Siedzący dwaj panowie w jasnych garniturach to dyrektor i wicedyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Łomży Józef Kielczewski i Piotr Wnorowski.



W łomżyńskim Liceum Ogólnokształcącym w 1955 roku były trzy klasy maturalne (jedenaście): klasa A — koedukacyjna (dziewczeta i chłopcy) z językiem niemieckim, B — same dziewczeta, C — sami chłopcy z językiem łacińskim. Ponad siedemdziesięciu abiturientów.

Egzamin maturalny (obowiązkowy dla wszystkich) składał się z dwu części: pisemnej z języka polskiego i matematyki oraz ustnej, z sześciu przedmiotów.

Na egzaminie pisemnym z języka polskiego były trzy tematy, w tym jeden do wyboru. Jeden z tych tematów brzmiał (nie wiem, czy dosłownie:) „Uzasadnij słuszność uchwalenia przez Światową Radę Pokoju Roku

1955” — kartkę z pytaniami i po kilku minutach przygotowania zaczynała się odpowiedź z danego przedmiotu. Po skończonej odpowiedzi podchodziło się do komisji z następnego przedmiotu. Było kilkanaście minut na przygotowanie i odpowiedź. Z sali egzaminacyjnej wychodziło się po zdaniu trzech przedmiotów. Po przepytaniu wszystkich wyznaczonych w danym dniu, ogłaszano wyniki.

Zdecydowana większość maturę w 1955 roku zdała. Ci, którym się nie powiodło, przystąpili do egzaminu za rok.

Droga do matury była dość „długa”, przykładem może być klasa VIIIC chłopców. Rozpoczynających naukę w roku szkolnym 1951/52 było pięćdziesię-

ci. Obok nich siedzą (po lewej) Jerzy Wnorowski i Ryszard Rutkowski — gospodarz klasy. Za ławką stoją: Antoni Piaśnik, Stanisław Malinowski, Bolesław Linda, Ireneusz Chyliński, Jerzy Jemielity, Andrzej Nowiński, Leszek Malinowski, Henryk Budny, Marek Makieło, Janusz Kosmaczewski. W drugim rzędzie na ławce stoją: Wiesław Grodzki, Józef Wnorowski, Józef Moramowicz, Jan Przeździecki, Grzegorz Fedyszyn. Nie ma na zdjęciu Jerzego Włodkowskiego, Sławomira Wakora, Janusza Dudzica, Franciszka Kotlewskiego i Leona Jednacza.

Ireneusz Chyliński
maturzysta z 1955 r.
Zambrów



AUGUSTÓW

• Minęła pierwsza rocznica śmierci Mariana Jonkajtysa, znanego aktora i reżysera, sybiraka, twórcy Hymnu Sybiraków. W listopadzie, w Kościele pod wezwaniem Świętego Jana Chrzciciela, odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa jego pamięci.

CZEREMCHA

• Niebawem rozstrzygnięty zostanie przetarg na remont drogi Czeremcha — Berezyszczce za pieniądze unijnego Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Samorząd złożył wnioski o wparcie modernizacji oczyszczalni po byłej nasycalni podkładów kolejowych i budowy kanalizacji sanitarnej w Czeremsze.

GRODZISK

• Pierwszego tej wiosny bociana wójt gminy Antoni Tymiński wypatrzył w rodzinnej Kosiance Starej na łące sąsiada. „Od razu lżej robi się na duszy”, mówi z radością wójt.

JAŚWIŁY

• Zlikwidowana cztery lata temu Szkoła Podstawowa w Brzozowej, która stała się prywatna, prawdopodobnie przestanie znówu istnieć z powodu demograficznego niżu. Kurator Oświaty zgodził się z opinią samorządu, dotyczącą zamiaru zamknięcia Szkoły Podstawowej w Zabieli, gdzie uczy się 50 dzieci. To szósta od 1998 roku zlikwidowana podstawówka w gminie.

KOLNO

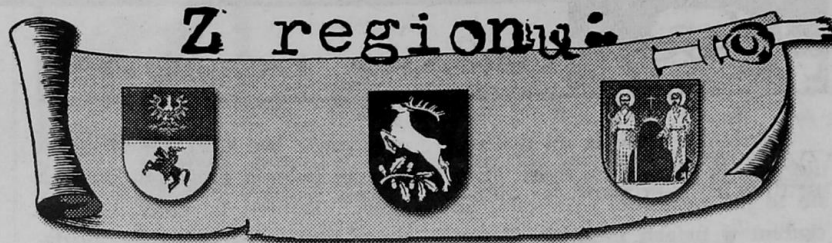
• „Ufaj, ale sprawdzaj”, taką zasadę zastosowali kolneńscy radni przy obrocie nieruchomościami. Sporządzili listę działek „pod specjalnym nadzorem”, których burmistrzowi nie będzie wolno sprzedać bez zgody Rady. Działki „z listy” są najbardziej atrakcyjne dla inwestorów: w pobliżu miejskiego stadionu, targowiska, na osiedlu Południe II. Burmistrz Mieczysław Śniadach uznał stanowisko radnych za dowód braku zaufania.

• „Podróż do krainy muzyki” to cykl audycji edukacyjnych i Kolneńskiego Domu Kultury i filii Państwowej Szkoły Muzycznej dla uczniów klas I–III szkół podstawowych.

• 436 tys. złotych zalegają Zakładowi Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej lokatorzy z opłatą czynszu. To jedna czwarta rocznych wpływów czynszowych.

ŁOJE AWISSA

• Kosztem przeszło 700 tysięcy złotych (większość z funduszy



unijnych, część z budżetu państwa) prowadzona jest modernizacja ujęcia i stacji uzdatniania wody, powstaną też zbiorniki rezerwowe. Stacja obsługuje wodociąg, dostarczający wodę do dziesięciu miejscowości gminy Radziłów.

NOWE PIEKUTY

• Ewelina, Monika i Paulina oraz Marcin, Paweł i Karol to najpopularniejsze imiona wśród przedszkolaków i uczniów Zespołu Szkół w Nowych Piekutach. Statystyczny „imionnik” przygotowała klasa IV b Szkoły Podstawowej im. ks. Rocha Modzelewskiego i opublikowała w najnowszym numerze „Więści Gminnych”, biuletynu wydawanego przez Urząd Gminy.

• „Becikowe” nie przepadnie? Po zakwestionowaniu przez wojewodę uchwały Rady Gminy o wypłacaniu po 1000 złotych kobiecie, która urodzi dziecko, radni zdecydowali, że za podstawę prawną przyjmą ustawę o pomocy społecznej.

• 12 tysięcy złotych przeznaczy w tym roku gmina na stypendia motywacyjne dla uczniów szkoły

podstawowej i gimnazjum. Kryterium semestralnej „wypłaty” (100–112 złotych) są wyniki w nauce i zachowanie.

• Pod koniec kwietnia 2005 roku 50 par z gminy świętować będzie pięćdziesięciolecie małżeństwa.

PLASKA

• Śluży Kurzyniec (graniczna z Białorusią) i Kudrynki na Kanale Augustowskim zostaną wyremontowane z budżetu państwa oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Po remoncie będzie można płynąć aż do Niemna! Mieszkańcy gminy przygotowują się do wielkiej turystycznej atrakcji: kwietniowego spływu kajakowego, organizowanego przez Urząd Gminy Plaska i Augustowskie Towarzystwo Kajakowe pod patronatem marszałka Sejmu Włodzimierza Cimoszewicza.

SOKOŁY

• Rusza gminna internetowa giełda rolno. „Historyczne” kliknięcie odbędzie się 18 kwietnia 2005 roku.



Pałac

Zabytkowy dworek z połowy XIX w. w Małym Płocku ma szansę na gruntowny remont. Projekt przywrócenia dawnej świetności opiewa na 1,5 mln złotych! Wójt Józef Dymerski przygotował wniosek o dotację do Sektorowego Programu Operacyjnego.

W dworcu był posterunek policji. Po jego likwidacji opuszczony budynek niszczał. Otoczenie zarosło chaszczami. Gmina przejęła go jesienią ubiegłego

roku od Skarbu Państwa, żeby zapobiec dewastacji.

— Po odnowieniu będzie siedzibą Urzędu Stanu Cywilnego, biblioteki, centrum informacji i stowarzyszenia wspierającego inicjatywy lokalne — mówi wójt.

Zatrudnieni przez Urząd Gminy bezrobotni wykonali wiosenne porządki wokół zabytku, ułatwiając sobie zadanie... podpaleniem suchych zarośli! Od ognia uciepiali, jak widać na zdjęciu, drzewa na podjeździe. (MK)

• Ogromne jest zainteresowanie rolników budową przyzgodowych oczyszczalni ścieków (tak zwanych trzcinowych), tym bardziej że można otrzymać zwrot połowy kosztów (całość 1500 złotych) z funduszy unijnych. Ekologiczny pomysł, przewieziony przez wójta gminy Józefa Zajkowskiego z Niemiec, jest prosty: określone gatunki roślin bagiennych gromadzą „na sobie” bakterie, które rozkładają nieczystości. Dotychczas z powodzeniem trzcinowe oczyszczalnie funkcjonują na plebanii w Waniewie oraz w zagrodzie 8 rolników we wsiach Idzki Młynowskie, Jamiolki Godzieby, Jamiolki Kowale, Jeńki, Kowalewszczyzna, Roszki Sączki, Roszki Ziemaki i Rżące.

STAWISKI

• Stawiski kupiły specjalistyczny samochód do wywozu nieczystości stałych oraz tysiąc pojemników do ich gromadzenia, które ustawione są we wszystkich 37 wsiach gminy i mieście. W przyszłym roku rozpocznie się selektywna zbiórka odpadów.

TRZCIANNE

• Po wielkim ubiegłorocznym wiosennym sprzątaniu lasów przez mieszkańców Chojnowa, w tym roku sprzątać będą też inne wsie gminy. Pomysł sprzątania lasów rzucił wójt Zdzisław Dąbrowski, sam zakasując rękawy.

• Pod koniec kwietnia 2005 roku gmina zostanie „zinternetowana”. Urząd Gminy ma swój serwer, co pozwoli na otwarcie internetowego okna na świat kosztem około 20 złotych miesięcznie. Z tzw. ogólnodostępnego komputera w Urzędzie Gminy będą mogli korzystać także ci, którzy nie mają własnego, oraz turyści.

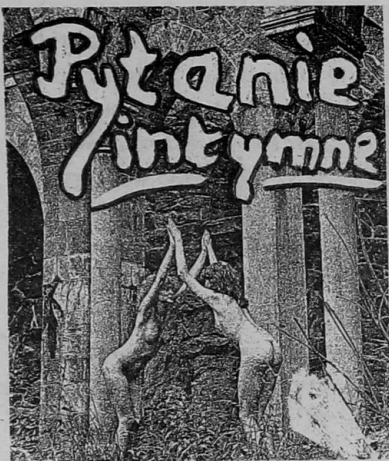
WYSOKIE MAZOWIECKIE

• Zamknięte dla ruchu zostało skrzyżowanie ulic Ludowej i 1 Maja, najważniejsze w mieście. Rozpoczęła się budowa ronda, które poprawi bezpieczeństwo i warunki jazdy.

ZAMBRÓW

• Duży brzozy krzyż i polny głaz znaczą miejsce, w którym w przyszłości stanie pomnik papieża Jana Pawła II. Z inicjatywą wystąpili mieszkańcy. W Zambrowie jest wprawdzie ulica Jana Pawła II, ale władze miasta uznały, że znacznie lepszą lokalizacją będą tzw. tereny zielone nad zalewem, bardzo popularne miejsce spacerów. Termin rozpoczęcia budowy ani szczegóły artystyczne i finansowe nie zostały jeszcze ustalone.





Jestem w średnim wieku i dokuczają mi objawy przekwitania. Na razie jakoś sobie ze wszystkim radzę, ale boję się, żeby nie było gorzej. Mam trochę starszą koleżankę, której huśtawki nastrojów wszyscy mają dość. Raz płacze, raz jest w euforii, a wszystko bez szczególnych powodów. W ogóle zachowuje się inaczej niż kiedyś i traci przyjaciół. Obserwując ją boję się, żeby ze mną nie było podobnie. Ona nie zażywa żadnych leków, nie chce nawet słuchać o pójściu do lekarza. Jej jedyne tłumaczenie to fakt, że kiedyś babki i mamy nie leczyły przekwitania, a poza tym podobno od takiego leczenia się tyje. Ja z kolei waham się i nie wiem, czy powinienam skorzystać z dodatkowych hormonów, czy poddać się tak jak ona. Chciałabym dowiedzieć się o zaletach i negatywnych skutkach takiej pomocy, bo przyznam, że utyc wcale bym nie chciała.

Małgorzata

Dziś menopauza nie musi być dokuczliwa. Ale trzeba świadomie zdecydować się na uzupełnienie poziomu żeńskich hormonów płciowych. Przyczyną wszystkich dolegliwości, związanych z przekwitaniem, jest mała ilość estrogenów w organizmie. Po prostu, w średnim wieku i starszym jajniki nie produkują ich odpowiedniej ilości. Naturalny niedobór można uzupełnić hormonami syntetycznymi. Stosowanie jest bardzo wygodne, bo można łyknąć tabletkę, przykleić plaster lub przyjąć zastrzyk.

Do zalet takiej terapii należy przede wszystkim wyeliminowanie uciążliwych objawów menopauzy, czyli zmiany nastrojów, uczucia gorąca, stanów depresyjnych. Terapia wpływa korzystnie na układ krążenia, poprawia ukrwienie tkanek, zapobiega miażdżycy i nadciśnieniu. Zmniejsza też prawdopodobieństwo wystąpienia raka jelit. Ma korzystny wpływ na wygląd, bo hamuje proces starzenia skóry przez zwiększenie jej elastyczności i nawodnienia. Nie bez znaczenia jest lepsza kondycja psychiczna i fizyczna, dobra koncentracja i pamięć.

Ale są i minusy terapii zastępczej: hormony powodują zatrzymywanie płynu w organizmie, co może wywoływać wzdęcia. Po pięciu latach stosowania minimalnie zwiększa się ryzyko zachorowania na raka piersi. U wrażliwych mogą wywołać nudności, migrenę i bolesne skurcze łydek na początku kuracji. Estrogeny zągęszczają żółć wątroby, co sprzyja powstawaniu kamicy pęcherzyka żółciowego.

O stosowaniu takiej terapii nie można zdecydować samej. Musi być stosowana pod kontrolą lekarza ginekologa.



LEKARZ DOMOWY

Koleżanka zwróciła mi dyskretnie uwagę, że czuć mi z ust. Mnie się to już wcześniej wydawało, bo czułam w ustach niesmak. Teraz, gdy tylko z kimś rozmawiam, od razu sobie to przypominam i odsuwam się od swego rozmówcy, a najczęściej unikam takich bliskich kontaktów. Zaczęłam walczyć z nałogiem i od miesiąca nie palę. Ciągle mam przy sobie miętową gumę do żucia. Dbam o higienę zębów, wszystkie są zdrowe. Nie wiem, skąd ten nieprzyjemny zapach. Jak mam się go pozbyć?

Karolina

Unikanie ludzi to istotnie nie metoda. Należy znaleźć źródło przykrego zapachu z ust. A przy-

czyn może być kilka. Po dłuższym okresie palenia mógł pozostać na zębach kamień nazębny. Kamień może być naddziąłowy i poddziąłowy. Utrzymujący się na zębach kamień podtrzymuje stany zapalne dziąseł i to może być przyczyną brzydkiego zapachu i niesmaku. Chwilową ulgę przyniesie płukanie jamy ustnej naparami z szalwii, rumianku lub wodą utlenioną (łyżka stołowa 3 proc. wody utlenionej na pół szklanki wody). Także odświeżająca guma do żucia. Ale to tylko chwilowa pomoc. Kamień łatwo usunie każdy dentysta.

Leczenie należy zacząć od wizyty u dentysty. Jeśli po usunięciu kamienia stomatolog wykluczy powo-

dy związane ze stanem zębów i jamy ustnej, a przykry oddech pozostanie, należy udać się do internisty. Przyczyną przykrego zapachu mogą być odkładające się w okolicach migdałów i dziąseł drożdże. To zdarza się po leczeniu antybiotykami, ale też zwykle samo ustępuje.

Poważniejszy problem jest wtedy, gdy przyczyną brzydkiego zapachu z ust jest choroba układu trawienia, zaburzenia pracy żołądka, wątroby lub układu oddechowego. Niesmak w ustach i przykry zapach może być objawem przewlekłego stanu zapalnego żołądka lub dwunastnicy. Nieświeży oddech towarzyszy chorobie płuc. Dlatego nie trzeba go bagatelizować. Nie pomoże odświeżająca guma do żucia, ani chwilowa świeżość preparatu do ust. Trzeba pójść do lekarza.



POD PARAGRAFEM

Chciałabym dowiedzieć się, jakie obowiązują zasady przy pisaniu i wymawianiu nazwisk. Spotkałam się z sytuacją, że przy przedstawianiu zwrócono mi uwagę, bo odmieniłam nazwisko gościa. Proszę też o wyjaśnienie, w jaki sposób poprawnie przyjmują nowe nazwiska kobiety przy zawieraniu małżeństw. Czy to automatycznie zależy od płci i gdy mężczyzna nazywa się Kowalski, to żona Kowalska, czy jest to wybór i żona też mogłaby się nazywać Kowalski?

Renata

Sprawę tę reguluje rozporządzenie wykonawcze do prawa o aktach stanu cywilnego ministra spraw wewnętrznych i administracji. Nazwiska do aktu stanu cywilnego wpisuje się w pierwszym przypadku liczby pojedynczej.

Nazwiska zakończone na: -ski, -cki, -dzki wpisuje się z zachowaniem rodzaju żeńskiego w stosunku do kobiet i męskiego w stosunku do mężczyzn. W podanym przykładzie, kiedy żona przyjmie nazwisko męża, będzie się nazywała „Kowalska”, a nie „Kowalski”.

Przy nazwiskach w postaci przymiotnika w oświadczeniu o wyborze nazwiska można wskazać pisownię nazwiska bez uwzględnienia formy właściwej dla rodzaju żeńskiego czy męskiego. Na przykład, gdy mężczyzna nazywa się „Równy”, to jego żona może się nazywać „Równy” lub „Równa”. Trzeba tylko pamiętać o złożeniu stosownego oświadczenia bezpośrednio po zawarciu związku albo przed sporządzeniem przez kierownika Urzędu Stanu Cywilnego zaświadczenia do zawarcia małżeństwa kościelnego.

Przy przedstawianiu gości nazwiska się odmienia.



POZNAJMY SIĘ

Wysoki, przystojny szatyn (25/186) z poczuciem humoru i ze średnim wykształceniem, z wieloma zainteresowaniami, pozna dziewczynę w odpowiednim wieku. Cenię wierność, lojalność, odpowiedzialność, cechy niezbędne do założenia szczęśliwej rodziny. Jestem tolerancyjny, wyrozumiały. Ukochanej kobiecie potrafię zapewnić poczucie bezpieczeństwa i dać z siebie wszystko. Poszukuję drugiej połówki, która ceni podobne wartości. Jeżeli masz dziecko, nie jest to przeszkodą. Proszę o foto.

Dąb

Miła wdowa, domatorka (lat 54), bez nałogów, z własnym mieszkaniem, materialnie niezależna. Jestem katoliczką, nie szukam przy-

gód. Chciałabym się zaprzyjaźnić z opiekuńczym, uczciwym wdowcem w stosownym wieku.

Milena

Mieszkam w Łomży, jestem wysokim (182 cm), samotnym mężczyzną (lat 54) z wyższym wykształceniem. Poznam uczciwą, sympatyczną Panią w odpowiednim wieku z Łomży lub okolic z wyższym wykształceniem. Jeżeli lubisz wędrowki i przyrodę, chciałabym odmienić swoje samotne życie, napisz. Może pozostaniemy razem na dobre i na złe?

Bernard

Pogodny mężczyzna (lat 44), bez nałogów i zobowiązań, finansowo niezależny. Lubię dobrą muzykę, dobrą książkę, podróże i spacerować we dwoje. Cenię dobroć i szczerść. Jeżeli chcesz być szczęśliwa i nie masz więcej jak 40 lat, poznamy się. Odpowiem tylko na listy ze zdjęciem.

Adam

Jestem samotnym wdowcem, emerytem. Zaradnym, wrażliwym, uprzejmym, bez nałogów. Wciąż

czuję się młodo. Poznam miłą Panią w wieku 50-65 lat na wspólną, pogodną ścieżkę życia.

Edward

Blondyn, stanu wolnego lat 42, wzrostu 178 cm, bez zobowiązań. Marzę o poznaniu uroczą blondynkę do lat 40. Lubię pływać, tańczyć, uczyć się, poznawać coś nowego. Aktualnie uczę się języka niemieckiego. Napisz, foto mile widziane.

Marian

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



„Jantar” umorzony

Zarząd Towarzystwa Inwestycyjnego „Jantar” nie popełnił przestępstwa niegospodarności, sprzedając pakiet akcji Pepeesu poniżej ceny giełdowej, uznała Prokuratura Okręgowa w Łomży. Postanowienie nie jest prawomocne.

Prokuratura umorzyła postępowanie, przeprowadzone na wniosek Zygmunta Barańskiego, który wykupił 51 proc. udziałów spółki „Jantar”. We wrześniu 2004 roku, gdy Barański wykupywał udziały, Zarząd „Jantara” sprzedał swój (5 proc.) pakiet akcji Pepeesu wybranym inwestorom w transakcji pozasesyjnej. Użył 2 mln zł, czyli 38 zł za akcję, a cena giełdowa wynosiła 53,6 zł za akcję.

— Prokuratura nie dopatrzyła się w działaniach Zarządu czynu zabronionego. W sprzedaży poza sesją ceny są z reguły niższe niż na giełdzie. Przy niewielkim obrocie akcjami Pepeesu na giełdzie były małe szanse na sprzedaż tak dużego pakietu. Tymczasem większość udziałowców domagała się sprzedaży akcji i wypłacenia wniesionych do spółki pieniędzy. „Jantar” powstał jako spółka pracownicza, której zadaniem było oddziaływanie na układ właścicielski po prywatyzacji Pepeesu. Zarząd wywiązał się z uchwały Rady Nadzorczej, by sprzedać akcje inwestorom, którzy zobowiązali się do reprezentowania na Zgromadzeniu Akcjonariuszy interesów załogi — uzasadnił prokurator Tadeusz Marek.

Oddalenie zarzutów wobec byłych już władz spółki nie przybliżyło perspektywy odzyskania pieniędzy przez udziałowców. Gdy toczyło się postępowanie w prokuraturze, Zygmunt Barański zablokował wniosek władz spółki o jej likwidację i podział uzyskanych ze sprzedaży akcji pieniędzy między akcjonariuszy, licząc na stwierdzenie przez prokuraturę przestępstwa i unieważnienie sprzedaży akcji. Barański (nieoficjalnie mówi się, że reprezentuje większościowego udziałowca Pepeesu Józefa Gierowskiego) przyznał, że przejęcie spółki interesowało go ze względu na akcje Pepeesu. Przejął spółkę, ale bez akcji. Czy w tej sytuacji zgodzi się na jej likwidację i zwrot pieniędzy pozostałym 49 proc. udziałowców (ponad 300 osób)? (MK)



Śmiertelne przygniecenie

Ciągnik stał za stodołą. Chciał go przestawić na podwórko. W nocnych ciemnościach zjechał do przydrożnego melioracyjnego rowu, traktor przewrócił się, śmiertelnie przygniatając starszego mieszkańca Kalinowa Starego (gm. Kulesze Kościelne, pow. wysokomazowiecki). Dopiero rano ciało tragicznie zmarłego dziadka znalazł w rowie dziesięcioletni wnuczek.

— Ze wstępnych ustaleń wynika, że ciągnik był niesprawny technicznie, a do tego bez oświetlenia — mówi młodszy aspirant Sławomir Murawski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Wysokim Mazowieckiem.

Śmierć w ogniu

— Takiej tragedii nie pamiętam — mówi Andrzej Baranowski z Zespołu Prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku.

W domu, w białostockiej dzielnicy Fasty, przebywało czworo dzieci w wieku dwa, trzy, cztery i pięć lat oraz ich matka. W pewnej chwili matka wyszła na podwórko, do pracującego w zagrodzie męża. I nagle pojawił się ogień, który błyskawicznie się rozprzestrzenił. Matka rzuciła się na ratunek. Spłonęła z dziećmi... Miała 25 lat...



Z mł. insp. KRZYSZTOFEM RADOMSKIM
nowym komendantem powiatowym policji w Zambrowie

rozmawia Gabriela Szczesna

— Zło istnieje na świecie, odkad pojawił się człowiek. Ktoś musi „coś z tym zrobić”. Pan robi od 20 lat. Jak z perspektywy czasu ocenia Pan dzisiaj postrzeganie policji w Polsce?

— Zmianę stosunku do policji widać nie tylko w świadomości powszechnego zagrożenia bandytyzmem, korupcją, przestępczością gospodarczą czy narkomanią na niespotykaną dotąd skalę. Ludzie proszą o pomoc w napisaniu podania do różnych instytucji, wypełnianiu najróżniejszych druków albo żeby zostać przez kogoś wysłuchanym. Za najważniejszą zmianę uważam reagowanie ludzi na zło i natychmiastowe powiadamianie policji. Jakoś też nie słychać dowcipów na nasz temat i mało kto zwraca się do nas „panie

władzo”. To także pewien znak czasu.

— Zambrów jest małym miastem. To ułatwia czy utrudnia walkę z przestępczością?

— I tak, i nie. Łatwiej pracuje się dzielnicowym, służbie ruchu drogowego lub zajmującym się nieletnimi. W gorszej sytuacji jest służba kryminalna, która musi wykonać swoją robotę, starając się być „niewidzialna”, bo od tego wszystko zależy. Ale i ona doskonale sobie radzi.

Czy będąc policjantem, można być optymistą?!

— Trzeba! Bo życie jest wielką niewiadomą. Wychodząc z domu po nieprzerwanej przez telefon dyżurnego nocy, myślę sobie: „Dzisiaj też ktoś spał spokojnie, bo spali przestępcy”.

Nie jestem komisarzem Maigret

• Ogólnych potłuczeń doznała pasażerka poloneza w wypadku w Jabłoni Dąbrowie (gm. Nowe Piekuty, pow. wysokomazowiecki). Krakę spowodował kierowca dawoo nie ustępując polonezowi pierwszeństwa przejazdu.

• Na drodze Łomża — Chojny ford rozpoczął wyprzedzanie łady, kiedy jej kierowca właśnie skręcał w lewo. W zderzeniu samochodów obrażeń ciała doznał kierowca łady.

• Na skrzyżowaniu Alei Legionów z ulicą Dmowskiego w Łomży potrącona została przez opla osiemnastolatka. Z urazami brzucha i nóg trafiła do szpitala.

• Śmierć na miejscu poniósł szesnastolatek, który wszedł na słup kolejowej trakcji elektrycznej przy ul. Klepackiej w Białymstoku i dotknął przewodów.

• Śmierć na miejscu poniósł kierowca (38 lat) mazdy w wypadku na ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego w Dąbrowie Białostockiej (pow. sokólski). Na prostym odcinku drogi zjechał nagle na lewe pobocze, samochód „przekoziółkował” około 70 metrów, stoczył się ze skarpy i dachował na tory kolejowe.

Podobno policjanci nie oglądają kryminalnych filmów, nie czytają detektywistycznych powieści, bo mają tego dosyć na co dzień albo śmiesz ich oderwana od życia fabuła.

— W większości takie filmy i powieści kryminalne to, niestety, zwyczajny „chłam”, więc szkoda czasu na oglądanie i na lekturę.

— Georges Simenon, autor kryminalnej powieści psychologicznej, stworzył komisarza Maigret, od którego wiele mogą nauczyć się także „prawdziwi” policjanci.

— To oczywiście, że bez znajomości psychologii w naszej służbie ani rusz! Nie jestem komisarzem Maigret, ale wiem, że każdy przestępca też ma swój „słaby punkt” i kto go szybko rozpozna, wygrywa. Wiedza o relacjach między ludźmi przydaje się także w pracy z podwładnymi. Czasem ważniejszy jest „uścisk ręki prezesa” czy zwyczajna pochwała bez obecności innych, niż nagroda pieniężna, wręczana na specjalnie zorganizowanym spotkaniu.

Jaką zasadą kieruje się Pan jako szef?

— Wymagam od siebie, wymagaj od innych, bądź we właściwym miejscu we właściwym czasie.

Na zdjęciu: mł. insp. Krzysztof Radomski, komendant powiatowy policji w Zambrowie



Akcje Polmosu

Zapisy na akcje Polmosu Białystok dla inwestorów indywidualnych i instytucji będą przyjmowane od 22 do 28 kwietnia 2005 roku. Indywidualni nabywcy mogą kupić 1 445 000 akcji, instytucjonalni 2 380 000, a w puli dodatkowej pozostaje 1 190 000 akcji. Papiery oferuje Dom Maklerski Penetrator.

Przygotowujący się do wejścia na giełdę Polmos Białystok szacuje, że w najbliższych pięciu latach przeznaczy na inwestycje 60-70 mln zł, poinformował w prospekcie emisyjnym. Inwestorzy indywidualni, którzy złożą zapisy na akcje Polmosu Białystok między 22 a 26 kwietnia, mogą otrzymać dyskonto od ceny sprzedaży w wysokości 2-4 proc.

W 2004 roku Polmos Białystok miał 65,5 mln zł zysku netto, 86,1 mln zł zysku operacyjnego i 1,17 mld zł przychodów. W 2003 roku było to, odpowiednio, 36,7 mln zł, 54,8 mln zł i 973,5 mln zł.

Cud pod tirem

Suwałki, popołudnie. Na spacerze rodzice i sześciolatnia córeczka, jadąca tuż przy nich rowerem. Zbliżają się do skrzyżowania ulic Utrata i Waryńskiego. Właśnie, czekając na zmianę światła, zatrzymuje się tir. I nagle dziewczynka, dojeżdżając do krawężnika, spada z roweru, wprost pod koła ciężarówki. W tym momencie zmieniają się światła. Tir rusza i przejeżdża małym po nogach. Ojciec w ostatniej chwili wyciąga dziecko spod „pary” następnych kół, które miażdżą rower...

Kierowca tira nie ma jeszcze o niczym pojęcia; prowadząc wielotonowego kolesa „nie poczuł”, że coś przejechał. Zostaje zatrzymany. Jest trzeźwy i przerażony zarazem. W tym nieszczęściu był cud: dziewczynka doznała „jedynie” złamania prawej nogi i kostki nogi lewej.

Szukają Ciebie?

1. Firma estońska, handlująca nowymi i używanymi legarami i ceglami ręcznej produkcji, poszukuje pośredników i dostawców. Kontakt: Mr Madis Koverjalg, Racanelli Grupp Ltd. Adres: Suur-Ameerika 12; Tallinn 10119; Estonia, tel. +372 6460046; fax +372 6460044, e-mail: madis@racanelli.ee, www.racanelli.ee. Język korespondencji: angielski, estoński.

2. Litewski producent skarpet, dzianin, wykończeń tekstylnych, nadruków na ubrania oraz oferujący usługi szycia na zamówienie poszukuje partnera do współpracy technicznej i handlowej. Kontakt: Mr Dalius Kontrimavicius, Sparta AB. Adres: Svitriga-

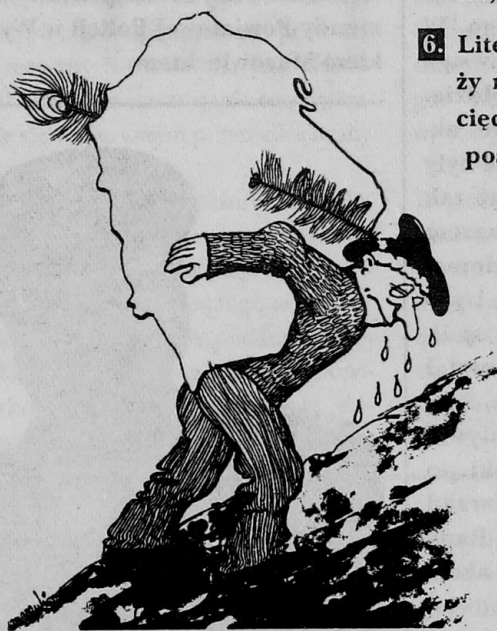
zentacja firm na rynku litewskim i nadbałtyckim. Kontakt: Mr Valentas Daniunas, International Business Network. Adres: Basanaviciaus 6; Vilnius LT-01118; Lithuania, tel. +370 52122430; fax +370 52122435, e-mail: office@ibn.lt, www.ibn.lt. Język korespondencji: angielski, litewski, rosyjski.

5. Estońska firma tekstylna poszukuje dystrybutorów swoich produktów oraz podejmie się roli podwykonawcy. Kontakt: Mr Viktor Krankals, Enkatex Sewing OU. Adres: Maslovi 1; Narva 20306; Estonia, tel. +372 3594519; +372 3594519, e-mail: enkatex.sewing@mail.ru. Język korespondencji: angielski, rosyjski, estoński.

6. Litewski producent odzieży męskiej, damskiej i dziecięcej oraz odzieży roboczej poszukuje firm zainteresowanych współpracą techniczną i handlową. Kontakt: Mrs Daiva Zvinyt, Draurema UAB. Adres: Laisvės ave. 125a; Vilnius LT-06118; Lithuania, tel. +370 67623553; fax +370 52104253, e-mail: draurema@uab.info, www.draurema.website.lt. Język korespondencji: angielski, rosyjski, litewski.

7. Estońska firma budowlana poszukuje partnera/inwestora w celu nawiązania długotrwałej współpracy w zakresie konstrukcji i projektów. Kontakt: Mr Tarmo Laur, Bilt Ltd. Adres: Pärnu mnt. 238; Tallinn 11624; Estonia, tel. +372 56500400; fax +372 6775695, e-mail: Tarmo@bilt.ee, www.bilt.ee. Język korespondencji: angielski, rosyjski, fiński.

8. Estońska firma z branży budownictwa wysokościowego oferuje usługi (stacje energetyczne, nadajniki radiowe i telewizyjne, mosty, wieże, kominy itp.). Kontakt: Mr Andrei Melnikov, Irbistero AS. Adres: Lai 35; Tallinn 10133; Estonia, tel. +372 6411061; fax +372 6411049, e-mail: irbistero@hotmail.ee. Język korespondencji: angielski, francuski, rosyjski.



ilos 32; Vilnius LT-03223; Lithuania, tel. +370 52136568; fax +370 52161231, e-mail: info@sparta.lt, www.sparta.lt. Język korespondencji: angielski, rosyjski, litewski.

3. Litewska firma, produkująca artykuły spożywcze (keczupy, sosy pomidorowe, zupy instant, kluski, galaretki, kisiel itp.), poszukuje firm zainteresowanych współpracą handlową. Kontakt: Ms Violeta Gylte, Valdorfo didmenos JSC. Adres: V.Sirokomles 36; Nemezio LT-13260; Vilnius district, Lithuania, tel. +370 52355800; fax +370 52355799, e-mail: violeta.gylte@valdorfo.lt, www.valdorfo.lt. Język korespondencji: angielski, litewski.

4. Litewska firma oferuje usługi związane z doradztwem, badaniami rynku, marketingiem, promocją oraz repre-



OKNA • DRZWI

Omiń Pośrednika — kupisz taniej

- Okna PCV
- Okna oborowe
- Drzwi zew. i wew.

- Rolety (PROMOCJA DUŻY WYBÓR TKANIN)
- Moskitiery
- Parapety

Biuro Handlowe
ul. Sikorskiego 126 A
tel. (0 86) 215 12 36
fax (0 86) 215 12 37

Produkcja
Nowe Kupiski 121
tel./fax (0 86) 217 91 86

REKLAMA



**Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki
i Przedsiębiorczości w Łomży
zaprasza**

wszystkich zainteresowanych podjęciem nauki
na wyższych studiach

na Dzień Otwarty 17.04.2005 r. w godz. 9-15

Każdy odwiedzający będzie miał okazję do:

- spotkania z wykładowcami
- zwiedzenia najnowszych laboratoriów komputerowych
- uzyskania pełnych informacji o rekrutacji i kierunkach kształcenia
- kontaktu ze studentami

**Przyjdź, poznaj nas
czekamy**

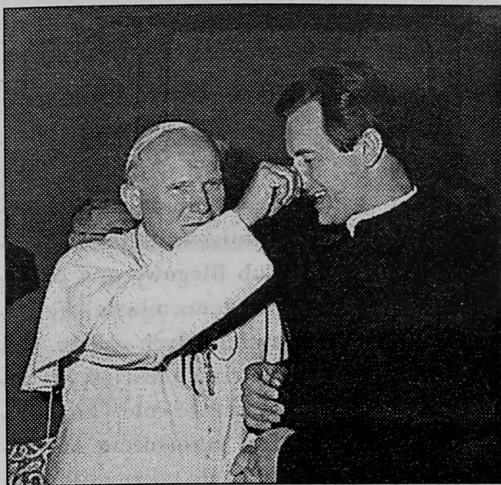
Łomża
ul. Poznańska 141A
tel. (086) 215 59 58
www.pwsip.edu.pl



REKLAMA



KONTAKTY



Pewnego razu Karol Wojtyła wybrał się na samotną wycieczkę w góry. Ubrany sportowo wyglądał jak wielu innych turystów. W pewnej chwili spostrzegł, że zapomniął zegarka. Podeszedł do opalającej się na uboczu młodej kobiety i już miał zapytać o godzinę, gdy ta uśmiechnęła się i zapytała:

— Zapomniał pan zegarka, co?

— A skąd pani wie?

— Z doświadczenia. Jest pan dziś już dziesiątym mężczyzną, który zapomniął zegarka. Zaczyna się od zegarka, potem proponuje się winko, wieczorem dancing...

— Ależ, proszę pani! Ja jestem księdzem — przerwał zawstydzony Wojtyła.

— A wie pan — odpowiedziała rozbawiona nieznajoma — podrywano mnie w różne sposoby, ale na księdza pierwszy raz.

W czasie wizytacji jednej z podhalańskich parafii przejęta z wrażenia gądzina pomyliła przygotowany tekst powitania kardynała Karola Wojtyły i zamiast zatytułować go „najdostojniejszym”, powiedziała „Witajcie nom najpsystojniejszy księżu kardynale”. Kardynał Wojtyła spojrział na nią z uśmiechem i odparł: „No, coś w tym jest”.

W 1992 roku ojciec Leon Kna-bit został zaproszony na kolację do Ojca Świętego w pałacu watykańskim. W pewnym momencie Papież zapytał:

— To ile ojciec ma właściwie lat?

— Sześćdziesiąt trzy — odparł benedyktyn.

— O, to ja w tym wieku już byłem papieżem.

— Wiem o tym, wiem i bardzo mi wstyd — odrzekł ojciec Leon i obaj wybuchnęli śmiechem.

W czasie jednej z wędrowek po górach biskup Karol Wojtyła spotkał górala, który, widząc wędrowca utrudzonego i zakurzonego, zapytał go, kim jest.

— Biskupem! — odpowiedział zziębnięty Karol Wojtyła.

— Taki wyście som biskup, jak ja jestem papież.

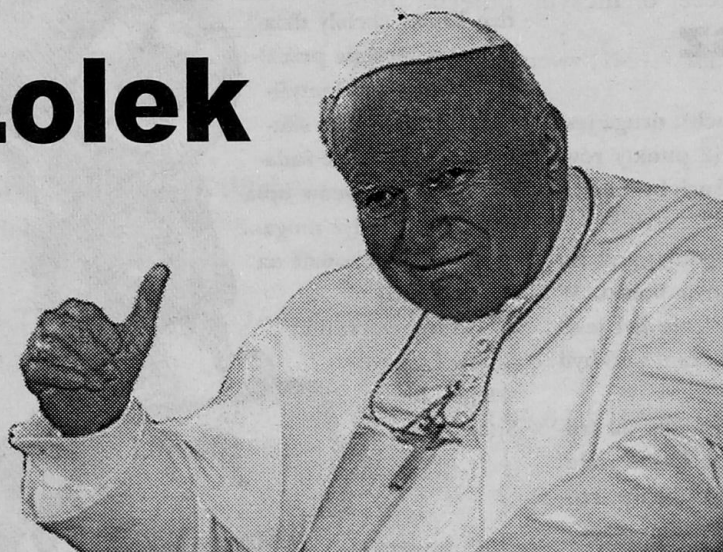
Podczas wypraw turystycznych ze studentami ks. Karol Wojtyła, zwany „Wujkiem”, często układał wierszyki i piosenki do różnych sytuacji. W 1957 roku w Bieszczadach recytował:

„Rano mnie chwala, wieczorem mnie gania i jak tu można wierzyć tym... paniom”.

W 1952 roku świeżo upieczonej nauczycielce podarował notes z dedykacją:

Jan Paweł II nigdy nie był sztywnym, niedostępnym hierarchą. Zawsze pogodny, nie tracił humoru w najgorszych sytuacjach, a często w najmniej spodziewanych momentach odzywał się w nim Lolek (jak nazywała Go mama) figlarz

Lolek



„W tym notesie nie pisz dwójek, o to prosi Cię dziś Wujek!”.

W 1955 roku zmęczeni kajakarce wreszcie dotarli na biwak o zmroku. Gdy wszyscy padali na posłanie, ks. Wojtyła oznajmił:

„Za te całodzienne harce, Zmówię brewiarz przy latarce”.

Kiedy wyjeżdżał na narty do Zakopanego, zatrzymywał się w klasztorze urszulanek na Jaszczerówce i „dokuczał” jednej z sióstr o imieniu Alfonsa: „Siostra Alfonsa na mnie się dąsa”.

Pracownicy Watykanu nie mogli pogodzić się z tym, że nowy papież nie chce korzystać z lektyki papieskiej, zwanej sedia gestatoria. „Bez sedia gestatoria Ojciec Święty nie będzie widziany, może więc jakiś podest?” „Na podest nie wejść, nie jestem mistrzem olimpijskim!”, oznajmił stanowczo Jan Paweł II.

— Co ja zrobię z tymi lektykami? Kurzą się, miejsce zajmują. — rozmyślał głośno Jan Paweł II. — Paweł VI sprzedał tiarę i pieniądze rozdał ubogim, ale komu ja to sprzedam? Wiem... (i tu padło na-

zwisko jednego z polskich biskupów).

Podczas drugiej pielgrzymki do kraju w 1983 roku tłumy krakowian gromadziły się przed domem arcybiskupów, który był rezydencją Ojca Świętego. Ludzie ani myśleli rozstać się ze stojącym w oknie Janem Pawłem II i bez końca przedłużali rozmowę. Ojciec Święty powiedział: „Cztery lata temu kręciliście mną, jak chcieliście, a teraz już jestem starym papieżem i nie dam sobą kręcić”.

W 1960 roku biskup Wojtyła

nauczyć polskiego, więc sprowadził sobie nasz elementarz. Kiedy chciał się pochwalić przed Ojcem Świętym, co już umie, coś mu się pomyliło i zamiast: „Jak się czuje Papież”, rzekł: „Jak się czuje pie-sek?”. Papież spojrział na niego nieco zdumiony, po czym odpalił: „Hau, hau”.

Ojciec Jan Andrzej Kłoczowski, dominikanin, zapytał kiedyś Papieża, czy dojdzie do skutku planowane w roku jubileuszowym 2000 spotkanie przedstawicieli trzech wielkich religii.

— Czy na Górze Synaj pojawiają się chrześcijanie, muzułmanie i Żydzi? — dociekał zakonnik.

— Ty się nie wymądrzaj, ty się módl! — odpowiedział Ojciec Święty.

Któregoś wieczoru, podczas pobytu w klinice Gemelli po zama-

figlarz

chu na Placu świętego Piotra, Jan Paweł wyszedł ze swojego pokoju i zobaczył opustoszały korytarz. Pokiwał głową i powiedział: „Ładne rzeczy, wszyscy sobie poszli, a mnie zostawili!”

Po jednym ze spotkań Papież pożegnał polskich biskupów słowami znanej pieśni: „O cześć wam, panowie magnaci!”

Podczas pierwszej pielgrzymki do Polski, w czerwcu 1979 roku, były niezwykle upały. Gdy pobyt w Ojczyźnie zbliżał się do końca, Jan Paweł II podsumował, że jej pierwszy efekt jest już widoczny.

— Opalili się towarzyszący mi kardynałowie.

Kiedy Papież przebaczył swojemu zamachowcy Alemu Agcy, do Andre Frossarda zgłosił się pewien Polak, który twierdził, że wie na pewno, kto włożył broń w rękę Turka. Frossard rzucił z pośpiechem: „Niech Pan tylko tego nie mówi Ojcu Świętemu! Jeszcze każe nam się za niego modlić!”.

Ojciec Święty do odwiedzającego go polskiego księdza:

— Poczekaj chwilę na mnie, muszę trochę popapieżać.

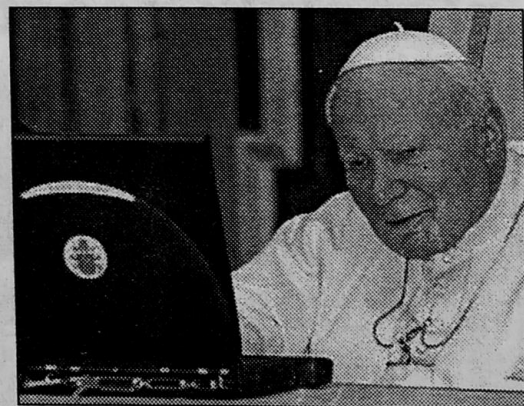
W USA Ojciec Święty spotkał się z rodziną prezydenta Jimmy'ego Cartera. Pięcioletnia wnuczka prezydenta miała kłopoty z powitaniem i powtarzała w kółko:

— Jego Świątobliwość, Jego Świątobliwość...

Papież uśmiechnął się, wziął ją w ramiona i powiedział:

— Mów mi wujaszku.

Jeden z watykańskich prałatów postanowił się





Piłkarze rozczarowali, ŁKS wprowadził bilety dla szalikowców

Po wygraniu pierwszej kolejki rundy wiosennej z Mlekovitą Wysokie Mazowieckie wzrosły nadzieje kibiców na objęcie przez ŁKS prowadzenia w tabeli rozgrywek. Zimnym prysznicem okazała się jednak przegrana w ostatnią sobotę na wyjeździe ze Zniczem Pruszków (3:1).

— Wszystkie formacje zagrały słabo, to nam się należało — przyznał trener Tadeusz Gaszyński, zapowiadając powrót formy na następnym spotkaniu.

Brakowało zaangażowania, woli walki, dokładności, ocenili kibice. Na razie marzenie o pierwszym miejscu ŁKS oddaliło się, bo rywale nie zasypiali gruszek w poście. Wygrała i awansowała na pierwsze miejsce War-

— Proponowaliśmy szalikowcom karty identyfikacyjne, tzw. identyfikatory kibica, upoważniające do bezpłatnego wstępu na mecze. Oni się na to nie zgodzili, powiedzieli, że wolą płacić — poinformował wiceprezes ŁKS, Maciej Zajkowski.

Wśród szalikowców niezadowolenie. Obecnie na meczach w tzw. Młynie, czyli w zorganizowanej grupie dopingującej drużynę w różnych formach (flagi, transparenty, petardy, okrzyki, śpiewy itp.) uczestniczy od 80 do 200 kibiców od 16 do 25 lat i starszych. Szalikowcy ŁKS od lat nie lubią, czyli mają tzw. kosi z kibicami Jagiellonii Białostok oraz Olimpii Zambrów i suwalskich Wigier. Od początku występu ŁKS w III lidze nie doszło jednak do poważniejszych zatargów, szalikowcy ŁKS dopingowali swój zespół kulturalnie. Władze Klubu chciały działać prewencyjnie przez wprowadzenie identyfikatorów. Podobny skutek może odnieść żądanie od szalikowców opłaty za bilety, gdyż mogą... przestać przychodzić na mecze! (MK)

Na zdjęciu: szaliki fanów Łomżyńskiego Klubu Sportowego

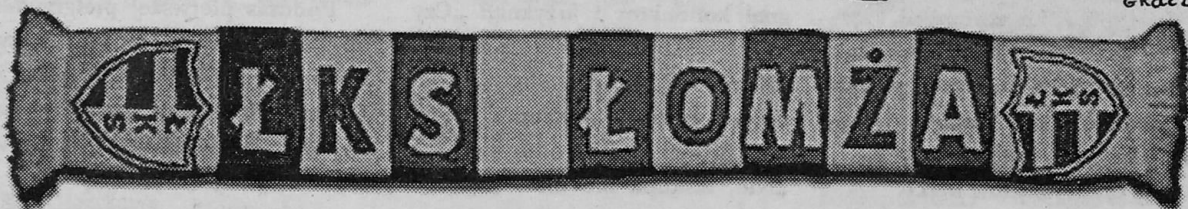


Podwójny zimny tusz

mia Grajewo (33 punkty po 18 kolejkach), druga jest Drwęca Finishparkiet Nowe Miasto (32 punkty również po 18 kolejkach). ŁKS po 17 kolejkach był na piątej pozycji (29 punktów).

Od poniedziałku nasi piłkarze przygotowywali się do środowego meczu z Drwęcą na własnym boisku. W chwili zamykania wydania „Kontaktów” nie był jeszcze znany jego wynik. Jedno było pewne: fani ŁKS byli żądni sukcesu.

I tu czekał ich drugi zimny tusz. Za wstęp na środowy mecz musieli już zapłacić! Władze Klubu zdecydowały, że także zorganizowane grupy kibiców, które dotychczas oglądały mecze na łomżyńskim stadionie nieodpłatnie, będą, jak wszyscy, musiały kupować bilety (normalny 10 zł, ulgowy 7, karnet na rundę wiosenną 40 zł).



KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

**Ogłoszenia do „Kontaktów”
przyjmują wszystkie
placówki pocztowe w Łomżyńskim**

**Ogłoszenie w gazecie żyje dzień
Ogłoszenie w eterze jest ulotne
Ogłoszenie w tygodniku „Kontakty”
żyje tydzień**



KONTAKTY

PATRONAT „KONTAKTÓW”

Grand Prix w nogach

Po raz piąty rusza wielkie bieganie, organizowane przez Łomżyński Klub Biegowy pod patronatem prezydenta miasta, dla małych, dużych i całych rodzin. Hasło Grand Prix Łomża jest już doskonale znane również kibicom. W imprezie uczestniczą nie tylko łomżanie, ale także miłośnicy sportu z innych województw!

Pierwsze tegoroczne biegi odbędą się w niedzielę, 17 kwietnia, o godz. 12.00 na placu rekreacyjnym przy Szkole Podstawowej nr 9.

Na najlepszych w całym cyklu czekają statuetki biegacza i nagrody rzeczowe. Będzie też losowanie 100 nagród wśród wszystkich uczestników biegu głównego (rocznik 1989 i starsi).

Przesłaniu Grand Prix jak zwykle towarzyszy sprawdzona sportowa maksyma: ruszaj się, nie rdzewiej!

Szczegółowych informacji o imprezie udziela jej szef Mariusz Niziński: tel. 086 218-28-60, 0608-273-692.

Burmistrz Nowogrodu

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 – tekst jednolity)

informuje

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie przy ulicy Łomżyńskiej 41 został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym:

- działka położona na terenie miasta Nowogród, oznaczona numerem 1722 o pow. 655 m²;
- działka położona na terenie wsi Grądy, oznaczona numerem 402/1 o pow. 3200 m²

Szczegółowych informacji dotyczących wykazu nieruchomości można zasięgnąć:

w Urzędzie Miejskim
w Nowogrodzie, pok. 6

lub telefonicznie 217-55-20
wew. 23.

AUTO MOTO KONTAKTY

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY Pilkington – naj-
taniej, Łomża, Kraska 78, 2184-
-123, Białystok, Zwycięstwa 10A,
(085)651-60-47

WYPOŻYCZALNIA SAMO-
CHODÓW, 216-32-42, 0-604-
-430-889

FIAT 126p (1993r), 2181-203

MERCEDES 190E (1993 rok),
stan idealny, 0-604-245-813

SPRZEDAM POLONEZ 1.6 z ga-
zem (1996r), 0-608-083-777

FORD FIESTA 1.1 (1991r), 3-
drzwi, 3500zł, 2170-858

POLONEZATU 1.6 + gaz (1997r),
I właściciel, 72 tys. przebieg, tel.
(086)2180-950

SPRZEDAM POLONEZ Caro
(1993r), 219-26-86

SPRZEDAM SKUTER Simson
(1991r), 217-83-74

AUDI 80 B4 (1992r), stan b. do-
bry, tel. 0-508-39-51-33

SPRZEDAM POLONEZA 1.6
GLI, gaz (1995r), cena do uzgod-
nienia, 0-501-871-766

FIAT 126 el (1996r), tel. 473-11-
66 tanio

OPEL VECTRA 2CD + gaz
(1994r), tel. 0605-99-86-05

VW CADDY 1.9SDI (1996r),
ciężarowo-osobowy, 5 miejsc,
(086)216-43-72, 0-507-141-276

VW T-4 Bus 2.4 diesel,
(XII.1997r), częściowo przeszko-
lony, 6 miejsc, (086)216-43-72, 0-
-507-141-276

OPEL VECTRA II (1999r), cena
27000, (086)218-20-89, 0-503-92-
-90-79

RENAULT LAGUNA 1.8 (1995r),
kupiony w salonie, serwisowany,
zadbany, 0-502-509-333

TOYOTA COROLLA 1.6 16V
(1998/99), pełna opcja + gaz, 0-
-608-211-807

GOLF 1.9TDI kombi (1996r), 0-
-602-524-615

VW PASSAT (1993r) z Niemiec,
zarejestrowany, tel. 0-504-910-
-664

SPRZEDAM POLONEZ (1995r),
stan dobry, 0-692-28-94-38

OPEL TIGRA 1.6 16V, 0-507-64-
50-89

VENTO (1994r) 1.8 + gaz, 0-603-
367-690

NISSAN PRIMERA (1997r), ide-
alny, 0-603-367-690

OPEL OMEGA (1993r), gaz + kli-
matyzacja, zadbany, 0-696-199-
-613, 218-79-88

FORD TRANSIT 2.5D (1998r),
izoterma, 219-17-96

FIAT BRAVA 1.4 (1998r), tel. 0-
-661-021-158 lub 0-509-730-018

www.fotogabs.pl

ABS Foto EXPRESS

zmień cyfrowe na papierowe
Łomża, Stary Rynek 16, tel. (0*86) 216 77 16
Dmowskiego 1b, tel. 216 77 17

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ 10 to-
nową, (086)278-73-03

KADET 3-drzwiowy (1991r), tel.
0-888-208-263

AUDI B4 1.9TDI (1992r), Seat
Toledo 1.6 (1995r) z Niemiec, 0-
-502-473-888

OPEL ASTRA 1.6 (1993r) sprze-
dam, 218-11-21

OPEL CORSA 1.4 (1998r), 218-
03-14

SPRZEDAM VW GOLF III z Nie-
miec, zarejestrowany, 0-503-518-
-508

SPRZEDAM VW PASSAT Combi
1.9TDI (1995r), 0-508-430-698

SPRZEDAM VW VENTO
(1994r), gaz, (086)218-01-16

Możesz nas zamówić:
wybierając bezpłatny
0800-400-400
lub przez internet
www.taxi.lomza.info

*przez telefon
stacjonarny
96-21
218-10-26*

*wysyłając sms
695 566 151*

**RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA**

*My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy*

SANDMAR CZĘŚCI ZAMIENNE - NOWE I UŻYWANE



IVECO: Daily, EuroCargo/Tech/Star/Trakker
FIAT: Ducato

- CZĘŚCI MECHANICZNE
- CZĘŚCI ZAWIESZENIA
- CZĘŚCI SILNIKOWE
 - WAŁY KORBOWE
 - TŁOKI
 - GŁOWICE
 - I WIELE INNYCH

Gręzów 2A, 12km od Siedlec (trasa Wa-wa - Terespol)
tel. 25/641-48-75, 641-48-58 fax: 25/641-40-06, tel. Kom: 0 602 389 334,
www.sandmar.pl, e-mail: sandmar@sandmar.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry
E. A. CHOROSZUCHA
• NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
• DEPRESJE
• ZABURZENIA SEKSUALNE
• ALKOHOLIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
• ESPERAL

codziennie **BIALYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

fak. 1001

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

986-o

GABINET MASAŻU „Zdrowie i uroda” Artur Tomaszewski - technik masażysta, ul. Niemcewicz 2/89, tel. 0-501-682-492

1286-00

MASAŻ LECZNICZY, Jesionowski, 4731-605, 0-602-811-217

1593-00

LOKALE

SPRZEDAM GARAŻ w segmencie przy ulicy Bema 9, tel. (085) 7418-442

1422-00

BUDYNEK SKLEP z mieszkaniem komfortowy, wyposażony, 0-501-407-711

1528-o

SPRZEDAM BUDYNEK usługowo-mieszkalny 500m², 0-600-142-184

1385-00

DO WYNAJĘCIA: - pomieszczenia na działalność gospodarczą 250m² i 450m², - warsztat mechaniczny do obróbki metalu z pełnym wyposażeniem, tel. 0-600-142-184

1386-00

DOM DREWNIANY - sprzedam, tel. (086) 214-11-29 po 15.00

1563-00

DOM W ZABUDOWIE szeregową na „Osiedlu Maria”, 0-505-037-204

1589-00

APARATY SŁUCHOWE

„SONO”

- bezpłatne badanie słuchu
- 2 lata gwarancji
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- sprzedaż ratalna
- baterie, środki czystości, inne akcesoria

Zapraszamy

Łomża, Al. Piłsudskiego 6
gab. nr 5, tel. (086) 218 01 68

NFZ

fak. 486

APARATY SŁUCHOWE

18-400 **ŁOMŻA**
ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarok)
tel./fax (86) 218 17 88

**BEZPŁATNE
BADANIA
SŁUCHU**

UMIOWA Z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

18-400 **ŁOMŻA**
ul. Bema 1
tel. (86) 218 63 63
tel./fax (86) 218 93 68

16-400 **SUWAŁKI**
ul. Utrata 9/1
(300m od dworca PKS)
tel./fax (087) 566 31 23

fak. 1000

SPRZEDAM DOM w centrum Łomży, pow. użytkowa 800m², w tym usługowo-handlowa 200m², 0-501-068-691, (086) 218-77-65

1750

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 218-24-72

1752

SPRZEDAM DOM w Łomży, 250m², tel. 0-602-775-884

1755

SPRZEDAM DOM, 216-49-36

1758

SPRZEDAM DOMEK letniskowy do przeniesienia, 0-605-048-070

1767-o

POKOJE DO WYNAJĘCIA, 47-302-21, 47-302-87

1768

WYNAJMĘ POKOJE, 2166-923

1780

LOKAL GASTRONOMICZNY z wyposażeniem w centrum Łomży (40 mkw) do wynajęcia, tel. 0-696-775-627

1784

SPRZEDAM MIESZKANIE, Długa, I piętro, 3-pokoje, 57mkw, 85000zł (zamiana na „Południe”), 0-504-986-027, 0-504-170-196

1786-o

WYNAJMĘ ewentualnie SPRZEDAM budynek produkcyjno-usługowy, Kupiski Stare, 0-507-101-582

1790

NOWY DOM blisko Łomży sprzedam/zamienię, 0-889-434-154

1791

SPRZEDAM DOM szeregowka, tel. (086) 216-90-20

1795-o

SPRZEDAM M-3, 50,5m², IV piętro, tel. 0-504-065-142

1797

SPRZEDAM M-45, 0-880-14-19-72

1798

LOKAL, 0-692-49-83-54

1801-o

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI nad Biebrzą, 0-501-473-339

1567-00

GIEŁCZYN - działki budowlane, (091) 573-10-71

1240-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ o pow. 800 mkw, ul. Łąkowa, tel. 0-507-100-555

1663

DZIAŁKĘ REKREACYJNĄ 1,23 ha nad Narwią, 0-603-741-406

1684-o

BALIKI, działka budowlano-leśna 1500m, tel. (086) 216-53-57

1692

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane w Piątnicy, 0-506-813-806

1736

SPRZEDAM 4 HA ziemi, gm. Śniadowo, tel. 473 87 21.

1764

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 216-48-39

987-o

REMONTY MIESZKAŃ, domów od A do Z, zabudowy poddaszy - tania, 2160-625, 0-505-233-964

474-o

STUDNIE, 0-604-651-727

6041-o

SCHODY - produkcja, sprzedaż, montaż, (087) 565-05-16, 0-601-391-644

350-o

STUDNIE, dokumentowanie złóż, kierownik ruchu, (086) 218-59-91, 0-600-550-109

826-o

NAPRAWA ZBIORNIKÓW do mleka, 0-604-885-669, 219-13-49

982-o

DOCIEPLENIA, 0-509-083-791

1362-00

AUTOMATYCZNE NAWADNIANIE ogrodów, 0-609-09-45-01

1400-o

POKRYCIA DACHOWE, 0-504-878-402

1480-o

TAPICER, 0-608-742-950

1493-o

PEŁNA KSIĘGOWOŚĆ, 0-602-524-490

1507-o

URZĄDZANIE OGRODÓW, systemy nawodnień, układanie polbruk, 0-600-885-166, (086) 4769-600

1519-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-603-342-397

1552-o

DOCIEPLANIE, 0-501-732-968

1564-00

TANIO - docieplanie budynków, 0-509-083-791

1566-00

HYDRAULICZNE, 0-888-839-096

1581-00



KONTAKTY

UKŁADANIE, CYKLINOWA-
NIE, 2150-119, 0-506-19-19-47

1536-00

PIASEK, ŻWIR, transport na
miejsce, 0-695-594-619

1639-0

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, tel. 0-504-014-394

1660-00

MALOWANIE DACHÓW, 0-663-
-235-419

1678

TYNKI, 0-608-147-306

1689-0

INSTALACJE ELEKTRYCZNE,
0-502-637-138

1703-0

NAGROBKI – GRANIT, ceny kon-
kurencyjne, 0-505-452-771

1715

ROBOTY BUDOWLANE z cegły
klinkierowej oraz inne ogólnobu-
dowlane, (086)215-75-62

1718

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW,
215-34-54

1724

GLAZURA, SZPACHLOWANIE,
regipsy, 2184-827

1730

MALOWANIE, SZPACHLOWA-
NIE, (086)271-71-54, 0-668-141-
-137

1733-0

PIT-y, 219-88-64, 0-507-705-950

1739-0

TARCIE DREWNA trakiem prze-
woźnym, (086)2189-859, 0-504-
-101-766

1745-0

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE – Łomżyńskie, 0-660-935-
-938

1794

POSADZKI AGREGATEM, 0-
-502-418-315

1799-0

TYNKI AGREGATEM, 0-502-
-418-315

1799-0

BUDOWNICTWO

PRAGNIESZ „DOBRZE” KUPIĆ...
– glazurę przemysłową – 14,90 zł/
m², – terakotę przemysłową – 15,90
zł/m², – gres I gat. – 18,90 zł, – gres
polerowany I – 62,90 zł. Zapraszamy
„Glazura Królewska”, Łomża,
Al. Legionów 52, Piłsudskiego 40
(za torami). Dowóz, raty, zamów-
ienia specjalne.

1179-0

TRANSPORT

TRANSPORT – NIEMCY, 0-600-
-564-429, 0-174-803-64-45

6977-0

BRUKSELA – wtorek, czwartek,
sobota bussem, (085)6635-624, 0-
-602-697-881

828-0

FRANKFURT M. i okolice – śro-
da, sobota, (085)7474-363

934-0

WYNAJEM MIKROBUSÓW
9,12,18+1 – osobowe. DOWÓZ
NA LOTNISKÓ – codziennie,
(085)747-43-63

934-0

BUSEM, 0-604-621-841, 218-34-
-58

1165-00

USŁUGI TRANSPORTOWE –
przeprowadzki, 218-67-63

1183-0

KAŻDA SOBOTA Hannover –
Dusseldorf i okolice, 217-62-15,
0-608-778-708

1542-0

BUSEM NIEDROGO, 0-602-423-
-529

1579-0

NIEMCY, 0-602-59-59-64,
(086)218-83-95

1586-0

BUSEM, 218-30-88, 0-608-576-
-544

1603-0

KAŻDA SOBOTA Hannover –
Bremen i okolice, 215-76-25, 0-
-608-611-628

1542-0

HANNOVER, BREMEN, Biele-
feld, (086)216-93-98, 0-603-534-
666

1742-0

PRACA

ZATRUDNIĘ BRYGADĘ tynka-
rzy gipsowych, 0-602-105-979,
2198-501

1524-00

ZATRUDNIMY PIEKARZY do
piekarni w Przytułach, (086)217-
-70-48, 0-502-60-59-18

1583-00

RADIO TAXI – BIS 96-23 zatrud-
ni kierowców z autem, ul. Kwadra-
towa 35

1612-00

ZATRUDNIĘ KRAWCOWE, 216-
-58-28

1662

FIRMA ZATRUDNI akwizytora,
0-602-257-672

1662

ZATRUDNIĘ MŁODĄ osobę do
pomocy w barze, 271-23-40

1668

ZATRUDNIĘ BRYGADZISTĘ
elektromontera z doświadcze-
niem – oferuję atrakcyjne wy-
nagrodzenie oraz elektromon-
tera z doświadczeniem, chętnie
z uprawnieniami SEP, tel. (086)
212-52-60

1695

BARMANÓW, BARMANKI, tel.
0-509-68-23-83

1717

PRACA DLA młodych, (086)216-
-44-18

1719

FRYZJERKĘ Z doświadczeniem,
0-501-838-913

1720

ZATRUDNIĘ MURARZY, 473-
-28-12

1725

PRZYJME DO pracy w barze stu-
dentkę, uczennicę, 215-75-36

1711

ZATRUDNIĘ PRZY pomnikach,
tel. 216-71-24

1737

ZATRUDNIĘ do hurtowni, 215-
-34-52

1738

ZATRUDNIĘ STAŻYSTKĘ do
sklepu odzieżowego, wiek do 30
lat. CV ze zdjęciem przysłać na
adres: brzostekostroleka@pocz-
ta.fm

1757

PRZYJME DO pracy w myjni ręcz-
nej, Łomża, Sikorskiego 228, 218-
-57-46

1759

FIRMA HANDLOWA zatrudni
mężczyznę do 30 lat. Wymagania:
prawo jazdy kat. B, obsługa kom-
putera, doświadczenie w handlu,
tel. 0-509-674-194

1796

FIRMA ZATRUDNI na stanowi-
sko sprzedawcy również studen-
tów zaocznych, Łomża, godz. 8.00
– 16.00, tel. 216-94-71

1765

ZATRUDNIĘ KIEROWCÓW z
kat. C,E w ruchu międzynarodo-
wym i krajowym – z doświadcze-
niem, 0-602-276-313

1772

MEŻCZYZNĘ na gospodarstwo
rolne. Zakwaterowanie + wyży-
wienie, (086)214-01-53

1776

HURTOWNIA PRZEMYSŁOWA
„Robero” w Łomży ul. Poznańska
36D zatrudni kierowcę – magazy-
niera. Wymagania: - prawo jazdy,
- wiek do 30 lat. Spotkanie kwal-
ifikacyjne: sobota, 16.04.2005 r. w
godz. od 11.00 do 13.00, 0-608-
-320-354

1777

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ w prze-
wozach międzynarodowych, 0-
-606-970-447

1782

FABRYKA OKIEN i Drzwi „DO-
BROPLAST” Laskowiec Stary 4,
18-300 Zambrów zatrudni: - osoby
do pracy w biurze (znajomość ję-
zyków obcych, studia wyższe lub w
trakcie nauki), - pracowników fi-
zycznych przy produkcji, - kierow-
ców z kat. C z doświadczeniem za-
wodowym. Tel. (086)276-35-83

1789-0

FIRMA POSZUKUJE dwóch
sprzedawców do wielomarkowe-
go salonu samochodowego. Wy-
magania: - doświadczenie na w/
w stanowisku, - znajomość zagad-
nień dziedziny motoryzacyjnej.
CV ze zdjęciem prosimy składać
w redakcji tygodnika „KONTAK-
TY”, Łomża, Al. Legionów 7

1793

**SUKNIE WIZYTOWE
GARSONKI
BLUZKI**
dla pań i nastolatk
poleca
„EXCLUSIVE”
Galeria Stokrotka
w Łomży

1620

ZATRUDNIĘ SPAWACZA, toka-
rza, 0-606-416-991

1800-0

NAUKA

CHEMIA, MATEMATYKA, fizy-
ka, 216-62-94

1602-0

MATEMATYKA, (086)218-77-79

1707-0

NIEMIECKI, 0-605-35-33-35

1722

WŁOSKI, 218-14-73

1722

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZE-
TOR, kombajny zbożowe, siecz-
karnie samobieżne, duży wybór.
Raty! (086)279-15-65

189-0

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE – na zakup,
budowę, remont, spłatę innych kredy-
tów – bez prowizji i opłat

GOTÓWKOWE – w krótkim
czasie i bez poręczycieli, przy docho-
dach już od 600 zł miesięcznie

SAMOCODOWE – na
samochody używane

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

**NIERUCHOMOŚCI
„TYTAN”**
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

OFERTA TYGODNIA

Mieszkania

Długa, pow. 70,7 m², III piętro, 3 pokoje – cena 105.000 zł
Poznańska, pow. 62,2, IV piętro, 4 pokoje – 1200 zł/m²

Domy:

Łomża, Os. Maria II, wykończony, zabudowa szere-
gowa, pow. użytkowa 238,20 m², pow. działki 319 m²
– cena 290.000 zł

Stara Łomża, wolno stojący, pow. ok. 90 m², pow. działki
642 m² – 85.000 zł

Łomża, Os. Narzew, wykończony, wolno stojący, pow. użyt-
kowa 109,46 m², pow. działki 450 m² – cena 210.000 zł

Działki:

Kisielnica gm. Piątnica, rolna, 22 ha – cena 350.000 zł
Łomża, Bartnicza, zabudowa szeregowa, pow. 284 m²
– cena 50 zł/m²

Kraska, pow. 1371 m² – cena 50 zł/m²

Lokale sprzedaż:

Zambrów, Centrum ul. Mickiewicza 3, pow. 414,8 m²,
pawilon usługowo-mieszkalny – cena 250.000 zł
Zambrów, Centrum, lokal użytkowy, pow. 286,54 m²
– cena 300.000 zł

Ostrów Mazowiecka, lokal użytkowy, pow. 540 m²
– cena 370.000 zł netto

1998

KONTAKTY



WIOSENNY SZOK CENOWYblach pokryciowych  **BALEXMETAL****CENY od 15,20 zł/m² + VAT****AKCENT** 

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Al. Piłsudskiego 115, tel. (086) 218-79-44, 218-54-77
Elk, ul. Mickiewicza 42, tel. (087) 610-98-12**PROMOCJA****Kosa spalinowa
STIHL FS 38**poj. skok.: 27,2 cm³
moc: 0,65 kW/0,9 KM
ciężar: 4,1 kg

- ☒ nowoczesna
- ☒ niezawodna
- ☒ trwała

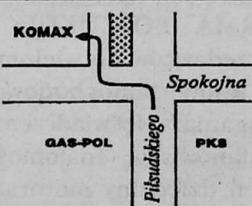
649,-

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

**Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową
prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:**

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; **Ciechanów** - Łomżyńska 60, tel. 600 314 565; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

www.stihl.pl

STIHL®**ŚWIAT
GLAZURY****ZANIM KUPISZ - SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE**glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dojowni mleka**FACHOWE DORADZTWO
RATY - DOWÓZ**
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

KURKI, Ratowo 9, 2176-296

1709-0

FOLIA DO SIANOKISZONKI,
tel. (085)65-38-943

1047-0

KUPIĘ KWOTĘ mleczną bezpo-
średnią, 0-503-112-526

1664

SPRZEDAM SIANO luzem, 219-
-27-13

1667

GOSPODARSTWO ROLNE wraz
z budynkami - Siemień Nadrzecz-
ny, (086)218-07-28

1683

SPRZEDAM SIANOKISZONKĘ
w belach, tel. 270-94-75, kom. 0-
-697-943-071

1688

BELE SIANOKISZONKA, (086)
2702-100

1690

SPRZEDAM T-25A (1994r), tel.
(086)4730-310

1691

SPRZEDAM: - bele z żyta, - na-
siona gorczycy gęstolistnej,
(086)4738-147

1702

SPRZEDAM JĘCZMIEN, 0-501-
-417-856

1706

SPRZEDAM: OWIES, pszenży-
to, Łomża, ul. Nowogrodzka 118,
216-51-71.

1727

KURKI 8-TYGODNIOWE hurto-
wo sprzedam, (086) 475-22-99.

1733-0

SPRZEDAM SIANOKISZONKĘ.
Tanio 506-813-806.

1735

SPRZEDAM JAŁÓWKI i krowy
mleczne, 506-813-806.

1735

GRABARKA - 7, młynek bijako-
wy, przyczepka do ciągnika, młoc-
karnia mała, 0-508-711-646

1771

SIEWNIK DO kukurydzy, (086)
270-50-70

1783

ZWIERZĘTAOWCZARKI NIEMIECKIE szcze-
nięta rodowodowe (029) 74 533
31, 0603-751-162.

1733-0

ZAGINAŁ PIES YORK! Piątница
i okolice. Dla znalazcy pieniąż-
na nagroda, tel. 218-53-52; 696-
-473-696.

1746

SPRZEDAM PEKIŃCZYKI, 279-
-15-99.

1751

RÓŻNEPHU „GÓRALCZYK” - karnisze,
rolety, meble tapicerowane - TA-
NIO! Al. Legionów 64a, 218-67-
-63

1183-0

DEKORACJE KOŚCIOŁA, 2189-
-291

1455-00

KUPIĘ UŻYWANE krawężniki,
trelinkę, płyty drogowe, 278-59-
-61

1521-00

OLEJ NAPĘDOWY niedrogo, 0-
-604-331-972

1659-00

SPRZEDAM SUKĘ Amstaf, wa-
gę elektroniczną, tel. (086) 2150-
-136

1682

DREWNO OPAŁOWE - komin-
kowe, 0-606-119-548

1697-0

DREWNO OPAŁOWE, 217-49-
-61

1708-0

BAL DĘBOWY, deski jesion, 217-
-44-59

1713

SPRZEDAM PIEC olejowy c.o. i
2 zbiorniki po 1000L, 0-606-246-
-121

1721

SPRZEDAM SKLEP z tkaninami.
Tanio. „VIOMATEX”, (086)216-
-07-46

1729

SPRZEDAM! Przyczepkę 2,60/
1,20 zarejestrowaną, segment
czarny 4,60m, 473-00-94, 0-698-
-712-083

1732

ŚWIERKI SREBRNE, 219-13-51

1734-0

SEGMENT DĘBOWY, (086)216-
-93-98

1742

ODKUPIĘ RUSZTOWANIA do
elewacji lub warszawskie. Zatrud-
nię tynkarzy, 0-602-651-626

1754

SPRZEDAM SUKNIĘ komunijną
i garnitur, 0-880-456-376

1770

TAROT, (086)473-16-50

1788-0

SPRZEDAM ŻYWOPILOT i świerk
srebrny, (029)7722-351

1792-0

**KONTAKTY**

WAŻNE - dla Pacjentów szczególnie potrzebujących

KOMUNIKAT

Apteka Na Dwornej rozpoczyna ogólnowojewódzką akcję wspierania Pacjentów szczególnie potrzebujących.

Każdy Pacjent, kupujący leki w Aptece Na Dwornej jest traktowany ze szczególną troską. Jeżeli należysz do grona Pacjentów przyjmujących leki z poniższej listy sprawdź, jak możemy Ci pomóc.

PRZYJDŹ Z RECEPTĄ na którykolwiek z podanych niżej leków - otrzymasz finansowe wsparcie - wg specyfikacji w tabeli.

Nazwa leku	Dawka/opis	opłata Pacjenta	wsparcie finansowe do 1 opakowania (w zł)
Lameta	2,5 mg x 30 tabl.	Rp 0,00	15,00
Megace	40 mg/1ml 240 ml	Rp 0,00	10,00
Zoladex inj.	3,6 mg x 1 amp-strz.	Rp 0,00	15,00
Zoladex LA inj.	10,8 mg x 1 amp-strz.	Rp 0,00	40,00
Aredia	90 mg 1 fiołka + 10 mg rozp.	Rp 0,00	20,00
Diphereline SR	11,25 mg 1 fiołka + 2 ml rozp.	Rp 0,00	40,00
Lucrin Depot	11,25 mg 1 fiołka	Rp 0,00	40,00
Pamifos	90 mg 1 fiołka	Rp 0,00	20,00
Gabax	100 mg x 100 kaps.	Rp 0,00	5,00
Gabax	300 mg x 100 kaps.	Rp 0,00	5,00
Gabax	400 mg x 100 kaps.	Rp 0,00	5,00
Gabitril	5 mg x 100 tabl.	Rp 0,00	5,00
Gabitril	10 mg x 100 tabl.	Rp 0,00	10,00
Gabitril	15 mg x 100 tabl.	Rp 0,00	15,00
Neupogen inj.	30 mln j/0,5 ml 1 amp-strz.	Rp 0,00	10,00
Neupogen inj.	48 mln j/0,5 ml 1 amp-strz.	Rp 0,00	15,00
Sabril	500 mg x 100 tabl.	Rp 0,00	10,00
Flutamid	250 mg x 100 tabl.	Rp 0,00	5,00
Hydroxycarbamid	500 mg x 100 kaps.	Rp 0,00	5,00
Zofran	czopki 16 mg x 2 szt.	Rp 0,00	5,00
Zofran	4 mg x 10 tabl.	Rp 0,00	5,00
Zofran	8 mg x 10 tabl.	Rp 0,00	5,00
Zofran	syrop 4mg/5ml 50 ml	Rp 0,00	5,00
Zofran Zydis	4 mg x 10 porcji w blistrze	Rp 0,00	5,00
Zofran Zydis	8 mg x 10 porcji w blistrze	Rp 0,00	5,00
Durogesic TTS	0,025 mg/h 5 plastrów	Rp 0,00	5,00
Durogesic TTS	0,05 mg/h 5 plastrów	Rp 0,00	10,00
Durogesic TTS	0,075 mg/h 5 plastrów	Rp 0,00	10,00
Durogesic TTS	0,1 mg/h 5 plastrów	Rp 0,00	15,00

Wszystkie leki wydawane są na podstawie ważnej recepty lekarskiej. Oferta ważna do odwołania.

Mamy nadzieję, że proponowany program spotka się z Państwa aprobatą. Więcej informacji na temat programu w Aptece. Zachęcamy pozostałe apteki w województwie aby przyłączyły się do rozpoczętej przez Aptekę Na Dwornej akcji, dzięki czemu pomożemy tym, którym ta pomoc jest potrzebna.

Kupując w Aptece Na Dwornej WYGRYWASZ!

**WIELKI
KONKURS
2005**

w Aptece Na Dwornej

Szczegółowe informacje o konkursie w Aptece Na Dwornej.

Fiat Panda

i wiele innych atrakcyjnych nagród



Model samochodu prezentowany na zdjęciu może różnić się od modelu przeznaczonego na nagrodę za zajęcie I-go miejsca w Konkursie.

NOWE godziny otwarcia Apteki

poniedziałek-piątek 8.00-19.30

sobota 8.00-19.00 | niedziela 9.00-16.00

WIOSENNA PROMOCJA

Wymień stare okna na nowe!

- OKNA PVC • OKNA OBOROWE
- DRZWI ZEWN., WEWN. • DRZWI ANTYWŁ.
- STOLARKA ALUMINIOWA • PARAPETY
- ŻALUZJE • ROLETY • MOSKITIERY

OKNA

➤ **5K, 3K** w lepszej cenie

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81
 Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/218 63 94
 Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 275 03 82
 Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel.086/ 271 34 51

Łap Okazję

MICRA
 Z KLIMATYZACJĄ GRATIS



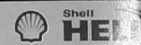
Lato tego roku ma być naprawdę gorące.
 Ale Ty możesz przygotować się na nie już teraz.
 Micra z klimatyzacją gratis. Przyjdź do salonu
 i przekonaj się, czy jesteś w jej klimacie.

www.nissan.com.pl

**Autoryzowany Dealer Nissan Poland
 MIECZYŚŁAW WASILEWSKI**

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1
 tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

zużycie paliwa: 4,5-6,8 l/100 km, emisja CO₂: 119-163 g/km



Samsung X450
 od 1 zł
 brutto



Sony Ericsson
 K300i
 od 1 zł
 brutto

wbudowany
 aparat cyfrowy



Łączy Cię z ludźmi

EKSTRA 10 złotych
EKSTRA 25 złotych
EKSTRA 300 złotych
EKSTRA 450 złotych
EKSTRA 1200 złotych
EKSTRA 2400 złotych

Ekstra pieniądze

Nasza idea jest to, aby mieć bezkonkurencyjną ofertę. Dlatego mamy dla Ciebie nową atrakcyjną promocję – Ekstra pieniądze. Teraz przy zakupie nowej aktywności w Jednej Idee dostajesz nawet do 2400 zł. Ekstra pieniądze otrzymasz od nas na rozmowy w sieci Idea i na numery stacjonarne. O szczegóły promocji pytaj w salonach sprzedaży Idee.



Białystok ul. Sienkiewicza 26 tel/fax. (85) 653 77 49
 Grajewo ul. Elcka 12B tel/fax: (086) 273 83 71
 Łomża ul. Broniewskiego 22 tel/fax: (086) 219 90 73
 Ostrołęka ul. Prądzyńskiego 4/8 tel/fax: (029) 764 83 00
 Zambrów ul. Białostocka 22G tel/fax: (086) 271 00 66

Podwajamy korzyści w Jednej Idee. I kropka.